MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

DZIŚ w numerze:
• Nad tezami na V Zjazd Partii dyskutują ZMS-owcy — str. 3
• O gospodarce wodnej w hucie — str. 4
• „Mąż i żona" w Teatrze Ludowym — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 38 (615) Kraków, 21 IX. - 27 IX. 1968 r. Cena 50 gr

Z konferencji KZ PZPR w PPB HiL

Budowniczowie Huty im. Lenina wybrali delegata na V Zjazd PZPR i 27 delegatów na Konferencję Dzielnicową

W czwartek obradowała konferencja zakładowa organizacji partyjnej budowniczych huty, w której udział wzięli m. in. przedstawiciel KC PZPR tow. **Włodzimierz Cymbała**, członek egzekutywy KW PZPR w Krakowie, I sekretarz KF tow. **Tadeusz Wachowski**, przedstawiciel KW tow. **Adam Lenczowski**, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. **Tadeusz Nowicki**, dyrektor Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa tow. **Bolesław Kramkowski**. Konferencja poświęcona była podsumowaniu działalności organizacji partyjnej budowniczych huty w okresie od poprzedniego Zjazdu Partii i wybraniu delegata na V Zjazd PZPR, a także delegatów na Konferencję Dzielnicową. Zaczęła się ona uroczystym akcentem. I sekretarz KD tow. T. Nowicki wręczył legitymacje partyjne grupie członków i kandydatów PZPR.

Referat oceniający pracę KZ PZPR budowniczych huty oraz podsumowujący wyniki dyskusji przedzjazdowej wygłosił I sekretarz KZ tow. **Karol Jasek**. Następnie odbyła się dyskusja, w której m. in. głos zabrali tow. tow. **M. Radawiec, F. Gronowski, T. Buwaj, W. Wylecial, inż. Z. Paczyński, M. Kyrc, inż. T. Żerebecki, dr M. Filipek, B. Kroczek, St. Grzywacz, Z.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

28 września — Fabryczna Konferencja Wyborcza

Wszechstronny dorobek hutniczej organizacji partyjnej

Organizacja partyjna huty a wraz z nią cała załoga przygotowuje się do V Zjazdu Partii. Obecnie przygotowania te wchodzą w decydujący, końcowy etap. Na 70 zebraniach OOP i POP przeprowadzonych w m-cu sierpniu i wrześniu, odbywanych w atmosferze dużego zaangażowania ideowego i dojrzałości politycznej ich uczestników, oceniono dyskusję i wnioski zgłoszone w kampanii przedzjazdowej, indywidualne rozmowy partyjne i wybrano delegatów na przedzjazdową Fabryczną Konferencję Wyborczą.

Znaczna ilość dyskutantów, dominujące w dyskusji problemy ideologiczne, wewnątrzpartyjne, wychowania zwłaszcza młodzieży, ekonomiczno-gospodarcze oraz socjalno-bytowe, ok. 4500 zgłoszonych wniosków (z których ok. 3400 przyjęto do realizacji), podjęte dodatkowo w ostatnich tygodniach zobowiązania produkcyjne wielomilionowej wartości — są dowodem głębokiego zrozumienia i wcielenia w życie tez przedzjazdowych przez ponad 7 tysięcy członków i kandydatów Partii i naszych hutników.

Najlepszych przodujących w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej członków partii wyborano delegatami na przedzjazdową Fabryczną Konferencję Wyborczą. Wśród 163 delegatów jest 102 robotników i 61 prac. umysłowych, spośród których większą część stanowią inżynierowie i technicy ze stanowisk produkcyjnych. Większości z nich macierzyste organizacje partyjne po raz pierwszy powierzyły zaszczytny mandat delegata na Konferencję Fabryczną.

Dokona ona podsumowania wyników pracy organizacji partyjnych i załogi huty w okresie między IV a V Zjazdem. Ten bogaty dorobek zarówno ideowo-polityczny jak i produkcyjno-gospodarczy prezentują materiały przygotowane dla uczestników konferencji. Imponujące są rezultaty naszej wspólnej pracy w okresie między Zjazdami i dlatego sześciu delegatów na V Zjazd, których wybierze Konferencja, będzie mogło z honorem zameldować z trybuny Zjazdu, że organizacja partyjna i hutnicy-leninowcy nie zawiedli zaufania swej partii. Oprócz delegatów na V Zjazd, Konferencja wybierze 23 delegatów na Wojewódzką Konferencję Wyborczą. Przygotowanie Konferencji, będącej ważnym wydarzeniem dla organizacji partyjnej i Huty — było tematem obrad egzekutywy i plenum KF w dniu 18 września br.

J. CH.

Bogatsi o nowe doświadczenia

O trwałości, umacnianiu i prawidłowym rozwoju socjalizmu w każdym kraju decyduje walka między socjalizmem a kapitalizmem, która jest w swej istocie, niezależnie od form walka klasową.

W dobie obecnej socjalizm zakorzenił się w świadomości naszego społeczeństwa tak głęboko, że wystąpienie przeciwko jego podstawom społeczno-ekonomicznym jest pozbawione szans. Prawdę tę zrozumieli stratedzy imperializmu kładąc dziś główny nacisk na dywersję ideologiczną, uderzając w Partię, w jej kierowniczą rolę w budowie socjalizmu.

Rozumiejąc, że najgroźniejszym wrogiem jest wróg działający wewnątrz, postawili na rewizjonizm, zyskując w nim głównego sprzymierzeńca strategii „zniszczenia" socjalizmu, deformacji teorii marksistowskiej, zaśmiecania marksistowsko-leninowskiej ideologii naszej Partii tezami socjaldemokratyzmu. W obliczu nasilającej się ofensywności wroga, szczególnie doniosłą rolę w pracy ideowo-wychowawczej, spełnić musi szkolenie partyjne, zwłaszcza w upowszechnianiu wiedzy marksistowsko-leninowskiej, znajomości tradycji i polityki Partii, uzbrojeniu całej Partii do skutecznego odpierania ataków na socjalizm, do ofensywnej walki z rewizjonizmem.

W okresie lat 1963—1967, lat w których obradowało XIII i VIII Plenum KC poświęcone problemom ideologicznej pracy Partii — nasza hutnicza organizacja partyjna przebyła długą drogę wypracowywania i kształtowania nowych form i metod szkolenia ideowo-politycznego tak wśród członków i kandydatów Partii jak i organizacji młodzieżowej, aktywu społecznego i zawodowego.

Lata doświadczeń w dziedzinie poszukiwania form organizacyjnych, analizy zakresu wiedzy politycznej poszczególnych środowisk zawodowych i grup pracowniczych, a w końcu poszczególnych ludzi, obok wytrwałej i stale doskonalonej pracy z kadrą wykładowców i lektorów, pozwoliły na określanie społecznego zapotrzebowania w zakresie poszczególnych dziedzin wiedzy marksistowskiej, na teoretyczne i praktyczne przygotowanie liczącej już dziś 300 osób awangardowej kadry ofiarnych nauczycieli marksizmu-leninizmu — wykładowców partyjnych. Wzrost liczby objętych szkoleniem z 2600 w roku szkoleniowym 1963/64 do 6960 w roku bieżącym, jest niewątpliwym dowodem osiągnięcia sprawności organizacyjnej Komitetów Zakładowych i POP w dziedzinie szkolenia partyjnego, przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania mas członkowskich na rzetelną wiedzę z zakresu nauk społeczno-politycznych.

Potrzeba głębokiego zaangażowania się każdego członka Partii, każdego aktywisty społecznego i gospodarczego w realizację zadań ukierunkowanych uchwałami Partii preferuje w tym społecznym zapotrzebowaniu określone dziedziny wiedzy. Tak np. Uchwały IV—VII Plenum KC wyzwoliły zapotrzebowanie na nauki ekonomiczne, a

(Dokończenie na str. 2)

MIECZYSŁAW KYRC delegatem budowniczych na V Zjazd

Do pracy przy budowie huty przyszedł tow. MIECZYSŁAW KYRC ze słynnych krakowskich zakładów Szadkowskiego. Był wtedy rok 1951. Zalicza się więc do najstarszych stażem budowniczych, cząstka jego pracy zawarta jest w wielu obiektach kombinatu. Budował najpierw obiekt nr 66 czyli warsztat konstrukcji stalowych: z tamtych czasów pamiętamy go jako brygadzistę spawacza. Od samego początku pracy w hucie zalicza się do ofiarnych aktywistów partyjnych. Był sekretarzem organizacji partyjnej z ZBM 2, a następnie przewodniczącym Rady Zakładowej w tym zarządzie.

Rósł ciągle wraz z budową. Od wielu lat jest członkiem egzekutywy KZ Partii w PPB HiL. Wybrany też został członkiem plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przed dwoma laty powierzono mu kierowanie pracą Rady Zakładowej PPB HiL, z funkcji tej wywiązuje się bardzo dobrze. Cieszy się dużym autorytetem u załogi budowlanej. Powszechną sympatię zjednuje mu skromność, uczynność, wrażliwość na kłopoty ludzi.

(Dokończenie na str. 2)

NASI DELEGACI

Bogdan Rubiniak
operator w P-60

BOGDAN RUBINIAK — jako jeden z 5 delegatów reprezentować będzie na konferencji fabrycznej organizację partyjną Walcowni Wstępnych. Jest operatorem grupy wstępnej i wykańczającej Walcowni Ciągłej Kęsów. Pracę w hucie podjął w 1959 roku, gdy wydział był jeszcze w początkowym stadium budowy. Przyszedł już z legitymacją partyjną. Niedawno towarzysze powierzyli mu funkcję I sekretarza POP P-60. Jest również radnym DRN w Nowej Hucie, pracuje w komisji budżetowej.

Nie chcę — mówi B. Rubiniak — powiększać kolekcji wniosków. Śledzę przedzjazdową dyskusję i odczytuję z niej, że dużo żądamy ale jak najmniej od siebie. Ja także jako sekretarz POP — zgromadziłem wiele wniosków moich partyjnych i bezpartyjnych towarzyszy pracy. Chciałbym, aby nie musieli długo czekać na odpowiedź na swoje propozycje. Chciałbym abyśmy sobie mogli przed VI Zjazdem powiedzieć: żaden wniosek zgłoszony na poprzednim zjeździe nie pozostał bez odpowiedzi. Bo w ten sposób buduje się autorytet partii.

Członek partii winien być wzorem pracownika, dawać przykład postawy ideowo-moralnej. To oczywiste. Ale czy dobrzy aktywiści zawsze mają możliwość być dobrymi pracownikami? Gdy ktoś ujawni żyłkę społecznika to od razu spadają na niego propozycje. „On jest dobry, on potrafi" — na tej zasadzie dokłada mu się funkcji, czasem wbrew woli. W konsekwencji nie może się dostatecznie wywiązać z obowiązków zawodowych i społecznych, które przecież można by powierzać większej liczbie osób. To są uwagi pod adresem instancji różnych organizacji. Nie zadając sobie trudu wychowywania działaczy społecznych, powierzają funkcje wypróbowanym już pracownikom (to nie wymaga takiej kontroli i pracy). A ci popadają czasem w rutynę i z nadmiaru zajęć wszystkie traktują po lebkach. Stąd — w dużym stopniu — bierze się bagatelizowanie małych, ludzkich spraw. A to podrywa szacunek do pojedyńczych działaczy i kierowników.

Roman Brągiel
przewodniczący ZF ZMS w HiL

Związał się z organizacją młodzieżową jeszcze w ZMO, gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS. Dalsza praca dla młodzieży z huty już na stanowiskach wiceprzewodniczącego d/s propagandy, następnie d/s organizacyjnych w ZF ZMS. Teraz już przewodniczący Zarządu Fabrycznego młodzieżowej organizacji, jako delegat na Konferencję Fabryczną, reprezentować będzie młodzież kombinatu.

— W dyskusji przedzjazdowej w naszej organizacji zetemesowskiej zajęliśmy się przede wszystkim sprawami ideowego wychowania w oparciu o tezy na V Zjazd, z którymi zapoznaliśmy naszą młodzież. Wynikiem dyskusji, jak i jeszcze wcześniej przeprowadzonych rozmów indywidualnych z młodzieżą niezrzeszoną są wnioski zgłoszone do komisji przy KF partii.

Co młodzież postuluje? Zwiększenie działalności wyjaśniającej i dyskusji na takie tematy, jak rewizjonizm, demokracja burżuazyjna. O sprawach tych, jak również o dorobku polskiego ruchu robotniczego, kierowniczej roli partii itd. chcemy mówić szeroko już od października w ramach szkolenia. Ważnym postulatem młodzieży jest stworzenie stałej współpracy w zakresie wychowania młodzieży między szkołą, domem, zakładem pracy i środowiskiem zamieszkania. Trzeba szukać form i metod takiej współpracy. Z drugiej strony w dyskusji postulowano pod adresem kierow-

(Dokończenie na str. 3)

Ludzie czynu zjazdowego

Wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym, wieloma zobowiązaniami i czynami społecznymi wita załoga Huty im. Lenina zbliżający się V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na uznanie zasługuje wielu, bardzo wielu hutników. Nie sposób wymienić wszystkich, dlatego też staramy się pokazywać najlepszych z poszczególnych wydziałów. Dziś — ludzie czynu zjazdowego z obydwu Aglomerowni, którzy swą rzetelną pracą przyczyniają się do bardzo dobrych wyników w produkcji, którzy pomyślnie realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Oto oni (od lewej): Józef CHMIELEWSKI — I operator transportera, Edmund OLEKSY — brygadzista urządzeń wentylacyjnych, Jan KORZYBSKI — brygadzista ruchu ogólnego, Tadeusz KUROWSKI — I taśmowy, brygadzista spiekalni, Jan WEJCHENIK — kierownik zmiany, Henryk NYZIO — operator namiarowni oraz Stanisław BOLIGŁOWA — brygadzista.

FOT.: St. GAWLIŃSKI

Bogatsi o doświadczenia

(Dokończenie ze str. 1)

więc ekonomię polityczną, studiowanie zasad gospodarki PRL, geografię gospodarczą Polski i świata, uchwały natomiast VII Plenum spowodowały koncentrację zainteresowań studiujących wokół filozofii marksistowskiej, zagadnień światopoglądowych i religioznawczych, wybranych zagadnień międzynarodowych, historii polskiego ruchu robotniczego, syjonizmu i rewizjonizmu w ich historycznym rozwoju.

Szczególnie cenny w działalności ideowo-wychowawczej jest fakt, że dobór tematyki i form szkolenia oparliśmy o gruntowną analizę potrzeb wynikających z zainteresowań ludzkich, i że te potrzeby i zainteresowania zgodne są z wymogami, jakie stawia przed wszystkimi członkami Partia w przygotowaniu się do realizacji trudnych i złożonych zadań w codziennym procesie wcielania w życie jej uchwał.

W nowy rok szkoleniowy wchodzimy przygotowani organizacyjnie, bogatsi o nowe doświadczenia w metodyce i dydaktyce nauczania, dysponując bogatszym zasobem pomocy naukowych i bibliograficznych, a co najważniejsze z uczuciem pragnienia wiedzy.

Chciałbym życzyć wszystkim uczestnikom szkolenia partyjnego w tym roku, by ich pragnienie wiedzy zostało maksymalnie zaspokojone, a wykładowcom i lektorom, by całoroczny ich trud i wysiłek wieńczyły dalsze sukcesy, aby w swej zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy znaleźli pełnię zadowolenia z poczucia dobrze spełnionego obowiązku komunisty.

JÓZEF NOWOTNY
Sekretarz Propagandy KF PZPR

W Wydziale Wlewnic – spotkanie z Czytelnikami

Kolejne spotkanie przedstawicieli „Głosu Nowej Huty" odbyło się w ub. wtorek w Wydziale Wlewnic. Jak każda tego rodzaju konfrontacja gazety z jej odbiorcą, spotkanie było bardzo pożyteczne. Dowiedzieliśmy się, jakie życzenia i postulaty mają Czytelnicy, a ci z kolei otrzymali odpowiedź na nurtujące ich pytania.

Czy pisać więcej o ogólnych sprawach politycznych, czy raczej dawać więcej materiałów tzw. lekkich, czy nasycać gazetę cyframi z produkcji, czy też poruszać jedynie problemy, a zamieszczać więcej spraw „ludzkich", z dzielnicy? Nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. Co czytelnik, to inne życzenia, inne zapatrywania na model własnej gazety.

Ta różnorodność życzeń i zapatrywań na pracę gazety zakładowej była tematem długiej dyskusji. Brali w niej m. in. udział towarzysze: **Adam Gryboś** — prowadzący spotkanie, inż. **Lucjan Pawłowicz, Mieczysław Sajdak, inż Zbigniew Gawlikowski, Tadeusz Kijowski,** inż. **Barbara Krupowa.** Mówiono o bolączkach i sukcesach wydziału. O problemach kombinatu i dzielnicy, którym nadal trzeba poświęcać uwagę na łamach „Głosu".

Wszystkie głosy w dyskusji skrzętnie notowaliśmy. Będą nam one bardzo pomocne przy dalszym redagowaniu naszego hutniczego pisma. (dr)

Być człowiekiem zaangażowanym

We czwartek, o czym pisała już prasa codzienna, odbyło się spotkanie egzekutywy KW PZPR w Krakowie z członkami partii pracującymi w prasie, radio i telewizji.

To bardzo interesujące spotkanie, stanowiące znakomitą platformę dla wymiany doświadczeń i poglądów pracowników frontu ideologicznego, konfrontacji ich uwag i opinii z kierownictwem wojewódzkiej instancji partyjnej, w znacznej mierze podjęło tematykę ideowej i politycznej działalności, tak ważnej w okresie dyskusji nad tezami na V Zjazd partii.

Tematyka ideologiczna i polityczna, problematyka związana z kształtowaniem opinii publicznej, odgrywa dziś większą niż kiedykolwiek rolę także i dlatego, że wzrosło znaczenie masowych środków przekazu. W walce z socjalistycznym systemem, imperializm USA i z każdym dniem coraz bardziej agresywny i odwetowy NRF, do monstrualnych rozmiarów rozbudowały — w ramach tzw. wojny psychologicznej — dywersję ideologiczną.

Nie powtarzając już treści informacyjnych spotkania, w czasie którego głos zabierało wielu dziennikarzy oraz I sekretarz KW tow. Cz. Domagała i sekretarz KW tow. A. Kozanecki, ograniczymy się do kilku tylko refleksji związanych, jak się wydaje, z problematyką dyskusji przedzjazdowej u nas w hucie prowadzonej.

A więc:

w dywersji ideologicznej prowadzonej przez dziesiątki wrogich socjalizmowi rozgłośni pierwszym partnerem i narzędziem przeciwników Polski Ludowej stał się rewizjonizm. W walce z nosicielami poglądów rewizjonistycznych umocniła się znacznie nasza partia, jej kierownicza rola, autorytet i realny wpływ na życie społeczeństwa.

Dużym osiągnięciem ostatnich miesięcy jest — upowszechniony także w walce z rewizjonizmem — i coraz lepiej wyjaśniany przez środki masowego przekazu — klasowo-marksistowski sposób oceny takich pojęć, jak: suwerenność, wolność, demokracja, wolna gra sił itd.

W dalszym ciągu natomiast nie zrobiliśmy zbyt wiele w demaskowaniu rewizjonizmu w sferze zjawisk kulturalnych, jakkolwiek dywersję ideologiczną w polityce i ekonomice coraz lepiej zwalczamy.

Potrzeby dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego kraju wymagają popularyzowania inicjatyw pracowniczych, bohaterów pracy i ludzi zaangażowanych.

Równocześnie z tym musimy poświęcać wiele uwagi rozwojowi pozytywnej krytyki, krytyki prowadzonej z pozycji socjalizmu, twórczej i odpowiedzialnej. Ujawnianie marnotrawstwa, nadużyć, troska o coraz lepsze stosunki w pracy, dążenie do eliminowania wszelkich negatywnych zjawisk z życia codziennego w zakładzie pracy i w miejscu zamieszkania — to ambitne zadanie wszystkich ludzi zaangażowanych, a zwłaszcza wypróbowanych korespondentów naszej gazety zakładowej. (rw)

100-lecie urodzin obchodziła ostatnio mieszkanka Nowej Huty Marianna Hołota. Z tej okazji sędziwą jubilatkę odwiedzili w jej mieszkaniu przedstawiciele władz dzielnicy, m. in. wiceprzew. Prez. DRN mgr H. Dudzińska. Staruszkę obdarowano kwiatami oraz upominkami, życząc jej dalszych lat życia w zdrowiu i pomyślności. **Fot.: J. BROŻEK**

Przed konferencją KF PZPR

Tematyka przedzjazdowych wniosków

OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU zauważa się ogromne ożywienie pracy partyjnej w Hucie im. Lenina. Rozmowy indywidualne, szeroka dyskusja nad tezami na V Zjazd Partii, wiele zgłaszanych wniosków — oto charakterystyczne cechy przedzjazdowej pracy hutniczej organizacji partyjnej.

Szczegółowo o wnioskach będziemy jeszcze informować. Dzisiaj chcielibyśmy zasygnalizować najważniejsze sprawy, jakie przewijały się w dyskusjach przed Konferencją Fabryczną.

Na wstępie trochę statystyki. Frekwencja na zebraniach OOP i POP wahała się od 60 do 78 proc. Najniższa — w K-1, W-3; w Stalowni Konwertorowej powtórzono zebranie z uwagi na brak wymaganego quorum. To fakty ujemne, zresztą nieliczne. Podkreślić trzeba jednak niewątpliwy plus zebrań: dyskusję cechowało duże zaangażowanie polityczne, a brało w niej udział od 6 do 12 towarzyszy na poszczególnych zebraniach.

Zanotujmy kilka najważniejszych tematów, jakim poświęcono głosy na zebraniach podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych:

- **zwracano uwagę na konieczność działania zabezpieczającego jednolitość międzynarodowego ruchu robotniczego w aspekcie wydarzeń w Czechosłowacji i związanych z tym stanowisk partii komunistycznych i robotniczych;**
- **w sprawach wewnątrzpartyjnych skupiono główną uwagę na trosce o odpowiedni dobór kandydatów do władz partyjnych;**
- **postulowano wzmocnienie znaczenia i działalności grup partyjnych w hucie;**
- **domagano się rozliczania towarzyszy z przydzielonych im zadań i wnikliwej oceny członków partii — oceniania ich postaw faktycznych, a nie tylko formalnego wywiązywania się z obowiązków;**
- **podkreślano niedomagania organizacji młodzieżowej ZMS, która powinna szerzej kontynuować piękne tradycje działalności ideowo - polityczno - wychowawczej KZMP, ZWM i ZMP;**
- **w sprawach gospodarczych najwięcej uwagi poświęcano konieczności podniesienia odpowiedzialności kierowników za podejmowane decyzje gospodarczo-ekonomiczne;**
- **wiele mówiono o konieczności podniesienia jakości produkcji i wydajności pracy.**

Ponadto wiele głosów w dyskusji poświęcono sprawom socjalno-bytowym.

Warto dodać, że w toku kampanii przedzjazdowej — w okresie lipca, sierpnia i połowy września — w poczet kandydatów PZPR w HiL przyjęto ok. 150 towarzyszy.

(dr)

Rozpoczął się Rajd Przyjaźni

Organizowana corocznie we wrześniu masowa impreza turystyczna Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina" z każdym rokiem zyskuje na popularności, zjednując sobie coraz większą ilość pracowników naszej huty.

Na czele grup zmotoryzowanych i tym razem stanęli Leninowcy, którzy tradycyjnym już zwyczajem sztafetą motocyklową przekażą ogień z wielkich pieców do stóp pomnika W. I. Lenina w Poroninie. Pracownicy HiL znaleźli się również w czołówce górskich grup turystycznych. Prawie 600 hutników z wielu wydziałów produkcyjnych kombinatu przemierza w tej chwili swoimi stopami turystyczne „szlaki wolnościowe", wiodące z różnych stron Tatr do Poronina.

Najgęściej zaroiło się turystami z naszej huty najbardziej malowniczy, ze względu na towarzyszącą mu wspaniałą panoramę Tatr szlak wiodący z Morskiego Oka przez Dolinę Pięciu Stawów, Zawrat, Boczań, Bystre, Kuźnice i Giewont do Zakopanego. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się również szlak prowadzący z Huciska przez Dolinę Chochołowską, Wołowiec, Ornak, Dolinę Kościeliską do Zakopanego. Najbardziej zaawansowani turyści wędrują trudniejszymi szlakami tatrzańskimi.

Efektownie prezentują się nasi turyści na rajdzie. Niosą oni wiele elementów dekoracyjnych i aktualnych haseł m. in. „Turyści Leninowcy zawsze z Partią i jej Kierownictwem". „Udział w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina" manifestacją braterstwa i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego". Wśród licznych grup turystów z HiL znajduje się wielu pracowników przodujących w realizacji czynu zjazdowego m. in. stalownicy, którzy dla uczczenia V Zjazdu Partii zobowiązali się wykonać ponad plan 78.600 ton stali martenowskiej i konwertorowej, z czego wyprodukowali już około 60 tys. ton. Na górskich trasach dzielnie spisują się też wielkopiecownicy i pracownicy Aglomerowni, którzy pomyślnie realizują wartościowe zobowiązania na cześć V Zjazdu Partii.

W XIII Rajdzie Przyjaźni bierze udział ponad 650 turystów z HiL, w tym aż 221 startuje na 7 i 3-dniowych trasach górskich, 94 na nizinnych-pieszych i 42 motorowych. W tegorocznym rajdzie HiL reprezentują doświadczeni i wytrawni turyści, którzy spędzą w górach najmniej dwa dni. Zrezygnowano bowiem z tras półtoradniowych i jednodniowych.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat nasi turyści zdobyli w Rajdzie Przyjaźni pięciokrotnie puchar CRZZ za największą ilość uczestników w tej imprezie, czterokrotnie puchar WKZZ za najliczniejszy udział w rajdzie górskim i dwukrotnie puchar Zarządu Głównego PTTK dla klubu motorowego.

Tow. M. KYRC delegatem

(Dokończenie ze str. 1

Tow. Mieczysław Kyrc uzyskał dyplom mistrzowski, a dosłownie kilka dni temu zdał jako ekstern maturę. Za wieloletnią pracę zawodową i za ofiarną działalność społeczną odznaczony jest wysokimi odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jako delegata na Zjazd nurtują go szczególnie zagadnienia bezpośrednio dotyczące całej załogi budowniczych huty: warunki pracy, socjalno-bytowe, stosunki międzyludzkie, kultura i wypoczynek.

(jd)

Z konferencji w PPB HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Adler, St. Wolnicki, W. Cymbała.

Była to dyskusja dobra, żywa i zaangażowana, obfitowała w wypowiedzi krytyczne ustosunkowujące się do braków w pracy partyjnej. Jakie przewijały się w niej najczęściej problemy? Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza dyskusji przedzjazdowej bilansując dotychczasowe jej efekty. Warto więc podkreślić, że zgłoszono już ponad 260 wniosków. Dotyczą one takich zagadnień jak przygotowanie inwestycji, organizacja pracy na budowach i zarządzanie, warunki socjalno-bytowe załóg, stosunki międzyludzkie. Zaakcentowano stały, acz na pewno niedostateczny jeszcze ciągle rozwój organizacji partyjnej budowniczych. Liczy ona obecnie ok. 850 członków i kandydatów. Wzrastał i powiększa się ciągle autorytet organizacji partyjnej, coraz lepiej zdają egzamin formy pracy politycznej dostosowane w wyniku doświadczeń do specyficznych potrzeb Komitetu Zakładowego organizacji budowlanej.

Budowniczowie naszej huty mają na swym koncie w okresie od poprzedniego Zjazdu Partii szereg osiągnięć w pracy o których głośno w całym kraju. Oddali do użytku hutnikom wiele nowych obiektów na czele z potężnym Slabingiem (3 miesiące i 5 dni przed terminem). Czekają ich jednakże nowe, jeszcze trudniejsze i bardziej odpowiedzialne zadania, do których zaliczyć trzeba zwłaszcza inwestycje poza terenem huty. Wymieńmy tylko rozbudowę Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, budowę zakładu przetwórstwa hutniczego w Bochni, no i chyba najtrudniejsze z dotychczasowych przedsięwzięć: budowę huty w Kładnie w Czechosłowacji. Na tych właśnie zagadnieniach koncentrowano uwagę w dyskusji podkreślając, że najbardziej utrudnia i komplikuje pracę budowniczych permanentnie występujący brak dokumentacji. Jak stwierdził dyr. T. Żerebecki, np. do realizacji zadań przyszłego roku brakuje budowniczym ok. 61 proc. dokumentacji. A przecież — warunkiem dobrej i ekonomicznej pracy jest przygotowanie prawidłowej organizacji robót. Potrzeba na to czasu...

Konferencja dokonała wyboru delegata organizacji partyjnej budowniczych HiL na V Zjazd Partii. Został nim długoletni pracownik PPB HiL, przewodniczący Rady Zakładowej tow. **Mieczysław Kyrc.** Wybrano również 27 delegatów na zbliżającą się Konferencję Dzielnicową. Są to tow. tow.: **A. Adamczyk, F. Banaś, M. Baranowski, J. Broniek, St. Burda, J. Ciemniewski, M. Ciempka, R. Cichocki, M. Dulian, J. Firka, J. Florkowski, St. Giełżecki, J. Gierasiński, F. Gronowski, K. Jasek, Zb. Kozioł, J. Kramarz, L. Kruczek, M. Kyrc, Wł. Łazarczyk, K. Marzec, B. Mazur, A. Nowak, Z. Pasternak, St. Plezia, Z. Płóciennik, J. Talar.**

(jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO DNIA 18 BM.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	99
dolomit	85
wapno	108
wyroby smołowo-dolomit.	102
ZK — koks ogółem	101
koks wp.	101
smoła	102
benzol	96
siarczan amonu	102
Aglomerownia nr 1	102
Aglomerownia nr 2	100
Wielkie Piece — surówka	98
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel pienisty	—
żużel kawałkowy	108
Stalownia Martenowska	106
Stalownia Konwertorowa	101
Wydz. Wlewnic — wlewnice	96
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	103
prod. gotowa	101
kęsy prod. surowa	104
prod. gotowa	104
Walcownia Slabing	
slaby prod. surowa	106
prod. gotowa	101
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	111
prod. gotowa	101
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	98
prod. gotowa	99
walcówka prod. surowa	106
prod. gotowa	102
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	98
prod. gotowa	98
blacha ocynk. prod. sur.	107
prod. gotowa	115
blacha ocynkow. ogniowo	102
prod. gotowa	72
blacha ocynow. elektrolit.	83
prod. gotowa	80
taśma prod. gotowa	79
Wydz. Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	121
prod. gotowa	114
profile zimno gięte	101
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	100
stal elektr. surowa	99
odlewy staliwne	89
odlewy żeliwne	100
Wydział W-3	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	85
konstrukcje stalowe	100
Siłownia — energia elektr.	99
Stalownie HiL —	
stal ogółem	104

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Drugą dekadę bież. miesiąca kończy kilka wydziałów huty bardzo dobrymi wynikami produkcyjnymi. Przede wszystkim wymienić należy załogę Stalowni Martenowskiej, która osiąga coraz lepsze wyniki produkcyjne. Plan wykonała w 106 proc., dając dodatkowo ponad 8 tys. ton stali. Dotrzymali jej kroku stalownicy z Konwertorowej. Wykonali zadania i dostarczyli kilkaset ton stali ponad plan. Bardzo dobrze pracuje też załoga Walcowni Slabing, która swe zadania wykonała w 101 proc. Pochwała należy się załodze Wydz. Walcownie Wstępne. Pracowała bardzo rytmicznie, nic więc dziwnego, że uplasowała się w czołówce najlepszych w hucie. Plan produkcji kęsisk wykonała w 101 proc., plan produkcji kęsów — w 104 proc. Nadwyżki są dosyć duże. Dobrze spisała się załoga Walcowni Drutu. Wykonała swe zadania w 102 proc. Coraz lepsze rezultaty, świadczące o przełamaniu złej passy osiąga załoga Walcowni Goracej Blach. Plan wykonała w 101 proc., a nadwyżka wynosi ponad tysiąc ton blachy. Jak zawsze dobrze spisała się załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Należy ona do najrówniej, najrytmiczniej pracujących załóg huty. Tym razem zadania swe w produkcji rur wykonała w 114 proc., a zadania w produkcji kształtowników giętych na zimno — w 101 proc.

POGORSZYŁI REZULTATY. Nie wszystkie wydziały utrzymały dobre tempo pracy. Kilka pozostało w tyle. Najgorzej chyba kształtuje się sytuacja w Wydz. Wielkie Piece. Piece pracują kiepsko, plany dobowe nie są wykonywane. W rezultacie po 18 dniach września wynik jest zdecydowanie ujemny: plan wykonany został zaledwie w 98 proc., niedobór surówki wynosi ponad 3 tys. ton. Konieczna jest mobilizacja całej załogi i wzmożenia wysiłków, aby uratować zagrożony plan miesięczny. Nienajlepiej pracuje też załoga Walcowni Drobnej. Nie wykonała planu, a jej niedobór wynosi przeszło 100 ton. Nie wykonała też zadań załoga Walcowni Zimnej Blach (w produkcji blachy czarnej) oraz obu Ocynkowni lBach.

BRAKUJE WAGONÓW KOLEJOWYCH! Przewozy jesienne PKP osiągają już szczytowe nasilenie. W związku z tym coraz bardziej odczuwamy w hucie brak wagonów. Sytuacja jest ciężka, brakuje nam szczególnie wagonów krytych i innych specjalnego typu taboru. A więc z całą ostrością rysuje się problem dobrej gospodarki taborem kolejowym, maksymalnego wykorzystania wagonów PKP. Normy postojowe zostały już zaostrzone. Niestety, kilkakrotnie w ostatnich dniach limit został przekroczony, co kosztuje hutę poważne sumy. Oto jak kształtował się średni postój wagonów PKP: 10 bm. — 10,0 godz. 11 bm. — 13,2 godz., 12 bm. — 11,8 godz., 13 bm. — 11,8 godz., 14 bm. — 13,3 godz., 15 bm. — 16,3 godz. 16 bm. — 15,6 godz., 17 bm. — 9,3 godz. i 8 bm. — 8,9 godz. Jak z tego zestawienia widać, skrócenie czasu postoju wagonów jest możliwe, wymaga tylko dobrej organizacji pracy, porządku i wysiłku. (jd)

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI NA V ZJAZD PZPR

W dalszym ciągu rozwija się dyskusja nad tezami przedzjazdowymi pracowników huty. Jak zwykle w tym miejscu publikujemy dziś wypowiedzi hutników. Tym razem głos zabierają najmłodsi przedstawiciele załogi, Zetemesowcy. W ich wypowiedziach skupiona została uwaga na konkretnym działaniu organizacji w obecnym gorącym okresie przedzjazdowym, na tym co już zrobiono i co się robi. Znalazło się również miejsce na osobiste, własne uwagi naszych rozmówców o tezach.

Alfred Ładoń

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w OR HPR

Liczą się przede wszystkim efekty wychowawcze

— W HPR — celem lepszego zorientowania załogi, a zwłaszcza młodzieży — w historii ruchu robotniczego i ruchu młodzieżowego, zorganizowaliśmy zgaduj-zgadulę. Impreza ta odbyła się w naszym nowym ośrodku hotelowym w Czyżynach i zaliczyć ją należy do bardzo udanych. Zainteresowanie — było ogromne, przybyli również przedstawiciele organizacji partyjnej i kierownictwa wydziałów. Zwycięzcami zgaduli zostali: koleżanka BARBARA PAWEŁEK i kol. ANDRZEJ OSTROWSKI. Wykazali się oni najlepszą znajomością historii ruchu robotniczego i młodzieżowego w Polsce.

Poza tym na obozie wypoczynkowym w Swinoujściu, wraz z 46-osobową grupą pracowników HPR dyskutowaliśmy bardzo żywo nad tezami przedzjazdowymi. W dyskusji tej przewijał się przede wszystkim problem wychowania i politycznego zaangażowania młodzieży. Patriotyzmu. Wiele czasu poświęciliśmy formom pracy organizacji ZMS, aby efekty społecznego wychowywania młodzieży dały się odczuć nie tylko w zakładzie pracy, ale i w życiu prywatnym.

Cały Zarząd Zakładowy ZMS — a wraz z nami wszyscy młodzi pracownicy HPR — witamy V Zjazd PZPR czynem produkcyjnym i społecznym. Podjęliśmy zobowiązania obejmujące łącznie ok. 10 tys. godzin pracy. Do tej pory wykonaliśmy to zobowiązanie w 80 proc. Może parę przykładów naszych zobowiązań i ich realizacji. Organizacja ZMS i brygady BPS postanowiły do końca listopada br. powołać do życia zespół młodzieżowy przy ośrodku hotelowym w Czyżynach oraz wyposażyć go w instrumenty muzyczne. Nasze BPS-y zobowiązały się wygospodarować w czynie społecznym na ten cel 60 tys. złotych. Słowa dotrzymały: pieniądze pochodzą z robocizny jaką wnieśli pracownicy przy różnych drobnych remontach urządzeń, dokonywanych po godzinach pracy.

Należy wyróżnić specjalnie BPS tow. Romana Walochy z Brygady Elektrycznej, która wypracowała sama 45 tys. złotych. Zobowiązanie zostało już w całości wykonane, rozpoczęcie pracy zespołu nastąpi pod koniec października br.

Oprócz tego w OR HPR ubiega się już teraz o tytuł BPS im. V Zjazdu Partii — 10 brygad, które na ostatnim posiedzeniu komisji współzawodnictwa zostały wstępnie zakwalifikowane.

Nasza organizacja wraz z mieszkańcami ośrodka hotelowego w Czyżynach zobowiązała się ponadto wybudować w czynie społecznym 2 boiska do siatkówki, 2 — do koszykówki i jedno do tenisa polowego. Przyjęliśmy jako termin realizacji maj przyszłego roku. Dlaczego tak późno? Brak nam bowiem potrzebnego materiału do budowy. W tej sytuacji oczekujemy, że kierownictwo administracyjne HPR w najbliższym czasie zakupi materiał i tym samym umożliwi na początku przyszłego roku realizację zobowiązania.

Ponadto organizacja młodzieżowa, widząc potrzeby właściwego rozwoju wypoczynku załogi po pracy, stawia przed sobą nowe cele, nowe zadania. Chcemy np. wybudować „własnym przemysłem" domki campingowe, chcemy zorganizować sekcję sportów motorowodnych, która wyposażona zostanie w łodzie z silnikami (pieniądze zdobędziemy w czynie społecznym).

Jednym z naszych najważniejszych zobowiązań jest postanowienie powiększenia organizacji: do grudnia br. stan liczebny ZZ ZMS w HPR powiększymy z 300 do 500 członków. Przekażemy też w tym czasie organizacji partyjnej 30 naszych najlepszych aktywistów.

Na koniec parę moich własnych opinii w sprawie tez. Uważam, że wychowywanie młodzieży przez organizację w zakładzie pracy nie jest sprawą łatwą. W procesie wychowawczym muszą brać udział podstawowe organizacje partyjne w wydziałach, najniższy i średni dozór techniczny, grupy związkowe i kierownictwa administracyjne brygad. Tylko dzięki ścisłej współpracy i współdziałaniu, efekty wychowawcze, o które nam tak chodzi będzie można odczuć w bardzo krótkim czasie. Koła ZMS oczekują szczególnie większej pomocy wychowawczej od bezpośrednich przełożonych załogi.

Ryszard Gas

ślusarz utrzymania ruchu, przew. ZZ ZMS w Wydz. P-40

Więcej uwagi dla propagandy wizualnej

— Nasza organizacja w P-40 jest stosunkowo nieliczna, obejmuje bowiem zaledwie 80 członków, dlatego też efekty pracy w obecnym okresie przed Zjazdem Partii, nie są u nas tak znaczne jak w innych wydziałach huty. Robimy jednak sporo. Ostatnio np. otwarliśmy „zieloną drogę" przed propagandą wizualną poświęcając tej sprawie bardzo dużo uwagi. Zarząd Zakładowy ZMS powołał 3-osobowy zespół, który zajmie się tylko i wyłącznie zagadnieniami propagandy w wydziale. Zespół rozpoczął już pracę biorąc przede wszystkim na warsztat opracowywanie krótkich, aktualnych „Błyskawic" docierających bezpośrednio na stanowiska robocze. Poza tym wykonuje inne elementy propagandy wizualnej, koncentrując rzecz jasna uwagę na tezach przedzjazdowych.

Mamy też pewne osiągnięcia w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Młodzież naszego wydziału na czele z organizacją ZMS, postanowiła przepracować w czynie społecznym na rzecz dzielnicy oraz wydziału 500 roboczogodzin. Do tej pory przepracowaliśmy 200 godzin, zresztą w większości na terenie swego wydziału. Chciałbym mocno podkreślić, że realizacja zobowiązań na terenie dzielnicy natrafia na duże trudności. Brakuje po prostu frontu robót. Doszło do tego, że kilka razy musieliśmy odejść ze Stadionu Hutnika z niczym, gdyż nie było ani narzędzi ani roboty.

Zarząd Zakładowy ZMS, wspólnie z komisją współzawodnictwa, po przeanalizowaniu pracy naszych brygad BPS, wytypował najlepsze zespoły do udziału we współzawodnictwie o tytuł BPS im. V Zjazdu Partii. Jak dotąd, szczególnie wyróżnia się brygada mistrza Józefa SUDERA oraz brygada Eugeniusza SIWCA, obie z elektrycznego utrzymania ruchu. Do tej przodującej dwójki dołączyła świetnie pracująca brygada mistrza Kazimierza WITKA ze zmianowego mechanicznego utrzymania ruchu. Podjęła się ona dodatkowo przepracować 250 godzin w czynie społecznym przy wykonywaniu części zamiennych.

Młodzież naszego wydziału od samego początku czynnie uczestniczy w dyskusji przedzjazdowej. W kołach ZMS i na otwartych zebraniach partyjnych, młodzi pracownicy poruszają najbardziej nurtujące ich zagadnienia. Wiele uwagi poświęcają nowym zasadom wymiaru urlopów, widząc w dyskutowanych obecnie propozycjach lepsze, sprawiedliwe dla wszystkich (bez względu na wykonywaną pracę), możliwości wypoczynku po pracy. Dużo dyskutuje się też nad zagadnieniami socjalno-bytowymi. U nas np. bardzo mocno został zaakcentowany wniosek zwiększenia liczby skierowań na wczasy rodzinne i jednoosobowe (kawalerskie).

Mnie osobiście — jako aktywistę ZMS — interesują szczególnie problemy młodzieżowe przewijające się często w tezach. Uważam, że przy przyjmowaniu do partii ludzi młodych, regułą powinno być skierowanie kandydatów przez organizację młodzieżową. Ona przecież najlepiej ich zna z codziennej pracy zawodowej i z działalności społecznej. Rekomendując młodych ludzi Partii, organizacja wyrabia w sobie poczucie odpowiedzialności za swą pracę i za jej efekty. A przecież najlepszym miernikiem działalności ZMS jest konkretne przygotowanie kandydatów, wychowanie ich na ofiarnych, oddanych socjalizmowi ludzi.

Przedstawiamy delegatów

(Dokończenie ze str. 1)

nictw wydziałów zwiększenie zainteresowania inicjatywami młodzieży w zakładzie pracy i pomocy w ich realizowaniu.

Jerzy Stanaszek maszynista z W-711

Wśród 12 delegatów, wybranych — na fabryczną konferencję — przez organizację partyjną transportu kolejowego jest JERZY STANASZEK — maszynista lokomotyw spalinowych W-711. Jerzy Stanaszek — absolwent Szkoły Przemysłowej — przyszedł do Huty im. Lenina w roku 1952. Zaczynał jako pomocnik, potem stopniowo awansował, zdobywając stanowisko maszynisty. Do partii należy od lat 14. Przez cały ten okres pełnił szereg funkcji społecznych. Był sekretarzem OOP, POP, członkiem plenum KZ, członkiem plenum rady zakładowej. Obecnie pełni funkcję sekretarza POP W-711 a od niedawna także społecznego inspektora pracy.

W okresie między zjazdami warunki pracy w transporcie kolejowym wyraźnie się poprawiły — mówi Jerzy Stanaszek. Otrzymaliśmy komfortowy budynek socjalny, nowy budynek administracyjny, piękne nastawnie przekaźnikowe, kilka nowych, dobrze wyposażonych posterunków. Uważam jednak, że aktyw związkowy — obok starań o poprawę warunków pracy w zakładzie — powinien więcej niż dotąd zajmować się osobistymi kłopotami związkowców, poza zakładem.

Dyskusja przedzjazdowa — a zwłaszcza rozmowy indywidualne — wykazały wzrost zainteresowania załogi zagadnieniami politycznymi i społecznymi. To jest zobowiązujące. Musimy zrobić wszystko, aby wnioski, jakie w tej dyskusji padły były nie tylko rejestrowane ale i wykonywane.

Edward Cisowski I sekretarz KZ partii w Pionie Gł. Mechanika

Wieloletni działacz społeczny i partyjny. W rozmowie z tow. Edwardem Cisowskim można odtworzyć niemal całą historię junackiego okresu budowy Huty im. Lenina, gdyż działacz ten przybył osiemnaście lat temu na teren dzisiejszego Kombinatu i Nowej Huty wraz z młodzieżą ze Służby Polsce. Pełnił on obowiązki zastępcy dowódcy brygady d/s polityczno-wychowawczych. I dalsza praca związała tow. E. Cisowskiego z hutą. W ciągu paru lat pełnił funkcję kierownika ośrodka propagandy przy KF partii w HiL, po czym został wybrany I sekretarzem KZ partii w Pionie Gł. Mechanika, którym jest obecnie przez trzecią kadencję.

— Chciałbym zwrócić przede wszystkim uwagę na potrzebę wzmożenia i udoskonalenia pracy z młodymi członkami partii. W okresie ostatnich pięciu lat w naszej organizacji fabrycznej wzrósł wskaźnik przyrostu młodej kadry (członkowie od 18 do 24 lat) w porównaniu do r. 1963 z 6,5 proc. do 8,5 proc. To jest duży wzrost ilości młodych członków partii, który wymaga określonej pracy.

Chciałbym również przenieść na Konferencję Fabryczną głosy z dyskusji, jaka toczyła się w organizacjach partyjnych w Pionie Gł. Mechanika, zwłaszcza wskazujące na konieczność produkcji części zamiennych, i na zwiększone potrzeby usług remontowych w naszej hucie. W dyskusji wskazywano też na nieżyciowe ustawienie wskaźników do planu, np. rozliczania Odlewni tonażowo, a nie według pracochłonności, jak to dyktują realne potrzeby huty.

Mówiąc o wnioskach z dyskusji, chciałbym podkreślić poruszenie problematyki wiążącej się z walką z rewizjonizmem. W związku z tym towarzysze postulowali systematyczność informacji, tak jak to było w ostatnim okresie, dla ułatwienia podejmowania dyskusji i wyjaśniania w zetknięciu z ludźmi o poglądach nieskrystalizowanych czy w jakiś sposób wynikających z wpływów propagandy rewizjonistycznej z zagranicy.

Przedzjazdowa dyskusja w TE

Dyskusja przedzjazdowa jeszcze trwa. A jednocześnie działają branżowe komisje, które analizują wypowiedzi, i wnioski i kierują je pod właściwy adres. Żaden wniosek nie może pozostać bez odpowiedzi. Nawet jeśli jest nierealny czy niesłuszny — takiej zasady trzyma się organizacja partyjna Pionu Gł. Energetyka. W przedzjazdowej dyskusji, w rozmowach indywidualnych, organizowanych przez organizacje partyjne i młodzieżowe wzięła udział prawie cała załoga pionu. Tu jest to godne szczególnego podkreślenia, dowodzi dobrej organizacyjnej pracy i aktywności. Wiemy bowiem, że TE jest w sytuacji trudniejszej niż większość wydziałów. Jego obiekty są rozproszone, jego pracownicy zatrudnieni są na całym terenie kombinatu. Aby wszystkim umożliwić udział w dyskusji i poznanie przedzjazdowych tez zorganizowano — w różnych rejonach — 17 punktów informacyjnych, wywieszono 20 skrzynek pytań i wniosków.

Wypowiedzi w dyskusjach na zebraniach i w rozmowach indywidualnych dostarczyły bogatego materiału. Rozmowami indywidualnymi objęto 439 — spośród 605 — członków i kandydatów partii w TE. Dla większej swobody wypowiedzi przyjęto zasadę, że rozmowy przeprowadzały „trójki" z innych organizacji. W rozmowach padło 485 wniosków. Wielu towarzyszy krytycznie wypowiadało się o pracy organizacji partyjnych, kierownictw, urzędów i instytucji.

370 pracowników wyraziło w rozmowach indywidualnych krytyczne uwagi o zaopatrzeniu w materiały, o organizacji pracy i zarządzania, wskazując nieprawidłowości, prowadzące do straty czasu i niepełnego wykorzystania środków produkcji. 272 osoby podnosiły sprawę marnotrawstwa i niedostatecznego zabezpieczenia mienia społecznego. Polityka płacowa budziła zastrzeżenia 157 towarzyszy, wypowiadających się w rozmowach indywidualnych. Najwięcej niezadowolenia — zdaniem towarzyszy — wywołują dysproporcje w płacach i nie zawsze sprawiedliwy podział nagród. Postulowano wprowadzenie większej jawności decyzji podejmowanych przez kolektywy wydziałów i oddziałów. To — jak uzasadniano — wpłynęłoby na pełniejszy udział ogółu pracowników w zarządzaniu zakładem. Zwracano również uwagę na to, że Komitet Zakładowy nie dość konsekwentnie kontroluje wykonywanie przez poszczególne wydziały postulatów i wniosków, zgłaszanych przez załogę.

Dużo materiału dostarczyły również indywidualne rozmowy, przeprowadzane przez ZMS. Można z niego odczytać opinię młodych pracowników o organizacji młodzieżowej, o pracy kierownictwa. Dość powszechne jest przekonanie młodych pracowników, że ZMS ma za mały wpływ na młodzież niezrzeszoną, która nie wiele wie o działalności organizacji. Wzmożona aktywność organizacji w okresie przedzjazdowym przyniosła efekty: w ciągu paru tygodni do ZMS wstąpiło tu 71 osób.

W sumie przedzjazdowe rozmowy i dyskusje dostarczyły w Pionie Głównego Energetyka prawie 800 wniosków. Dotyczyły one nie tylko spraw własnego podwórka. Uwagę energetyków zajmowała także sytuacja międzynarodowa, ruch robotniczy a szczególnie wydarzenia w Czechosłowacji, zagadnienia ekonomiczne, walka z przejawami rewizjonizmu, perspektywy rozwoju huty, budownictwa mieszkaniowego, zaplecza socjalnego. Żywo dyskutowane były także zagadnienia wewnątrzpartyjne: styl pracy organizacji partyjnych, postawa ideowo-moralna członków, ich zaangażowanie. (n)

Z pracy TRZZ

Niedawno odbyło się spotkanie Zarządu Fabrycznego TRZZ z aktywem Kół Wydziałowych HiL poświęcone zadaniom wynikającym z treści tez przedzjazdowych. Żywa dyskusja świadczyła o zaangażowaniu członków TRZZ w sprawy kraju.

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR podjęto decyzję o rozszerzeniu działalności propagandowej TRZZ wśród młodzieży robotniczej w hotelach i szkołach przyzakładowych. Postanowiono m. in.: wzmocnić działalność propagandową w kołach wydziałowych TRZZ przez prelekcje, filmy, wystawy, rozwój czytelnictwa literatury dot. stosunków polsko-niemieckich oraz przeciwdziałanie wrogiej propagandzie skierowanej przeciw Polsce Ludowej, powołać zespół lektorów TRZZ, zorganizować spotkanie z b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz II Sesję Naukową poświęconą 50 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

STEFAN KUKUŁOWICZ

Kazimierz Walos — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS Aglomerowni

Kultura i szkolenie

— W rozmowach indywidualnych wzięło u nas udział 260 zetemesowców. Prawie wszyscy. Gdy analizuję wypowiedzi moich kolegów i porównuję z wypowiedziami w dyskusjach przedzjazdowych w innych wydziałach — to mam wrażenie, że u nas jest chyba mniej wniosków o nastawieniu konsumpcyjnym.

W Aglomerowni głównie mówiło się o wychowaniu, rozwoju kultury, angażowaniu jak największej liczby pracowników do organizowania i uczestniczenia w imprezach kulturalno-oświatowych. Padł np. wniosek pod adresem telewizji, aby bodaj o godzinę przyspieszyła czas nadawania wieczornych sztuk i filmów. Późnych spektakli nie mogą oglądać robotnicy, pracujący na zmiany.

Być może te zainteresowania są już wynikiem naszej pracy? Byłby to dowód, że obraliśmy niezły kierunek. Już od dawna był zwyczaj, że co jakiś czas robiliśmy w Ognisku Młodych spotkania z różnym programem. W tym roku postanowiliśmy tę działalność usystematyzować. Przyjęliśmy stałą opiekę nad Ogniskiem Młodych, zarząd ZMS ściśle współpracuje, a nawet uczestniczy w pracy rady klubu, który stał się siedzibą systematycznie przez nas organizowanych imprez.

We wrześniu organizujemy imprezę poświęconą rocznicy wybuchu II Wojny Światowej, w październiku — 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, w grudniu — 50 rocznicy odzyskania państwowości. Imprezy i uczą i bawią, zawsze są bowiem połączone ze zgaduj-zgadulą, programem artystycznym.

Niezależnie od tego zorganizowane zostały 2 wieczorowe szkoły dla aktywu. Tematy: „Z polityką na ty" i „Spotkania z prawem". Ta druga forma polega na spotkaniach z sędziami, prokuratorami, milicjantami i rozmowach o przepisach prawnych w ścisłym powiązaniu ze sprawami naszego środowiska.

Naszą działalnością — z pomocą innych organizacji — staramy się objąć nie tylko zetemesowców, zdając sobie sprawę, że połowę naszych pracowników stanowią ludzie młodzi — do 28 lat. Nawiązaliśmy kontakt z muzeami i organizujemy w wydziale różne wystawy. Staramy się, aby co miesiąc była inna wystawa: malarska, archeologiczna, etnograficzna. To jest praca licznego zespołu, w którym największą aktywność i ofiarność wykazują koledzy ADAM MIGAS i RYSZARD DOMOŃ.

Ważny problem: ochrona wód

OD MOMENTU OGŁOSZENIA przedzjazdowych tez nie było chyba w Hucie im. Lenina dnia, w którym nie odbywałaby się nad nimi dyskusja. Relacja gazety z przebiegu ogólnohutniczej dyskusji musi być z konieczności wyrywkowa. Wyboru tego właśnie spotkania dokonaliśmy w przeświadczeniu, że poruszany na nim problem interesuje wszystkich.

Problem: ochrona wód w Hucie im. Lenina. Konferencję w tej sprawie zorganizowała sekcja energetyki przemysłowej SEP w Nowej Hucie oraz Główny Energetyk kombinatu. Do udziału w dyskusji zaproszono specjalistów d.s. gospodarki wodno-ściekowej w poszczególnych wydziałach, przedstawicieli Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Instytutu Metalurgii Żelaza, Instytutu Gospodarki Komunalnej, WRN, Wyższej Szkoły Rolniczej, AGH. Podstawę do dyskusji stanowiły referaty zastępcy Gł. Energetyka d.s. ochrony powietrza i wód **dr inż. Edwarda Garści** oraz głównego technologa ochrony wód **mgr H. Gruszczyńskiego.** Referaty obrazujące aktualne problemy ochrony wód, zamierzenia inwestycyjne oraz organizację badań w tym zakresie.

Jak najwięcej stali przy minimalnych nakładach inwestycyjnych. Taką zasadę dyktowały potrzeby społeczne w pierwszym okresie produkcji kombinatu. W tej sytuacji gospodarka wodno-ściekowa zeszła na wiele lat na plan dalszy. W miarę budowy nowych obiektów i intensyfikacji produkcji w obiektach już istniejących problem narastał. Dopiero wejście w życie ustawy o ochronie wód zapoczątkowało odrabianie zaniedbań w tej dziedzinie.

Huta im. Lenina zużywa jedną trzecią normalnego nurtu Wisły! Nie jesteśmy krajem zasobnym w wodę. Na jednego mieszkańca przypada rocznie 1800 m³ wody. Znajdujemy się pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Oszczędne, racjonalne, planowe gospodarowanie zasobami wodnymi jest więc pilnym problemem.

Wprowadzenie ustawy z 31 I 1961 roku o ochronie wód zastało kombinat z zatwierdzonym programem rozbudowy do zdolności produkcyjnej 3.300 tys. ton stali. Ograniczone środki finansowe nie pozwalały na budowę urządzeń do oczyszczania ścieków w wydziałach, w których następowała intensyfikacja produkcji. Ustalone przez Prezydium WRN normy jakości ścieków, odprowadzanych przez hutę do Wisły były stale przekraczane. W rezultacie w 1966 roku huta zapłaciła 11 mln złotych kary za zanieczyszczanie wody.

Wówczas podjęto energiczną działalność, zmierzającą do uporządkowania gospodarki wodnej. Wysiłki huty, wspierane przez Wydział Wodny WRN wkrótce przyniosły efekty. Mimo dwukrotnego wzrostu produkcji w tym roku huta odprowadza ścieki nie zanieczyszczone bardziej niż w roku 1965.

Po zakończeniu III etapu rozbudowy huty wskaźniki te kształtować się będą znacznie korzystniej. Osiągnie się to pod warunkiem zrealizowania całego programu inwestycji w tym zakresie (dalsza rozbudowa zamkniętych obiegów wody, zmiana tradycyjnego systemu chłodzenia niektórych agregatów na tzw. chłodzenie wyparkowe itp.). W wyniku starań dyrekcji HiL, Prezydium WRN, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej — KERM podjął w lipcu br. uchwałę, przyznającą na ten cel 355 mln zł.

Z początkiem tego roku stworzono w Hucie im. Lenina samodzielny pion do spraw ochrony powietrza i wód. To umożliwiło ujęcie całego zagadnienia w rękach specjalistów, którzy podjęli długofalową działalność. Problem jest rozległy i niezupełnie jeszcze zbadany. To jest pole do popisu dla wynalazców. Bo tu chodzi nie tylko o efektywne wykorzystanie wody, zmniejszenie jej zużycia, o skuteczne metody oczyszczania ścieków. Chodzi o skonstruowanie aparatury kontrolno-pomiarowej, dokonującej stałych badań, których nie mogą zastąpić nawet bardzo częste badania laboratoryjne. Chodzi o wykorzystanie produktów z odpylania gazów i spalin, ze ścieków, które stanowić mogą cenny surowiec np. do produkcji nawozów sztucznych. Odprowadzana ze ściekami z chłodzenia agregatów energia cieplna wystarczyłaby na ogrzanie całej Nowej Huty przy 20-stopniowym mrozie! Stąd ścisłe kontakty specjalistów z HiL z instytutami naukowym i wyższymi uczelniami. Zakres tych badań przekracza w niektórych przypadkach zakładowe możliwości i nawet zakładowe potrzeby. Natomiast huta może się stać miejscem dla doświadczeń których wyniki posłużą całej gospodarce narodowej.

Na konferencji padł projekt pod adresem Instytutu Metalurgii Żelaza: **stworzyć — na wzór Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM — placówkę naukowo badawczą, działającą na terenie kombinatu, w ścisłym powiązaniu z jego potrzebami, które nie odbiegają od potrzeb innych tego typu zakładów. (n)**

Motorowcy huty na starcie! W ub. piątek Klub Turystyki Motorowej przy PTTK ruszył na trasy rajdu Szlakiem Walk Wojska Polskiego do Dęblina. Naszych motorowców zaprosili do siebie piloci Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasickiego. Na zdjęciu: uczestnicy rajdu.

Fot.: J. BROŻEK

Szlakami kpt Potiebni

Od pięciu lat Pieskowa Skała stała się miejscem manifestacji przyjaźni polsko-radzieckiej. Dorocznym zwyczajem zebrały się tłumy mieszkańców Krakowa i Nowej Huty przy pamiątkowej płycie na grobie kpt. Andrzej Potiebni, który zginął w walkach powstańczych o wolność polskiego narodu.

Organizatorami imprezy, również już tradycyjnie, były zarządy kół TPPR, LOK i PTTK przy Hucie im. Lenina. Tym razem tzw. gwoździem imprezy był dwudniowy marsz patrolowy „szlakami kpt. Potiebni", w którym uczestniczyło około 100 pracowników HiL. Patrole wyruszyły w dniu 14 bm. z Centrum Administracyjnego huty do strzelnicy na czyżyńskim lotnisku, gdzie odbyły się pierwsze rajdowe konkurencje — strzelanie do tarcz. Następnie przejazd w okolice Giebułtowa i dalszy marsz trójkami do zamaskowanego obozowiska. Tu każdy patrol musiał przebrnąć przez punkt kontroli wiadomości przyrodniczych, a następnie wykazać się umiejętnościami w urządzenie obozowiska: wszystko punktowane. Wieczorem kolacja, ognisko i wspomnienia. W imprezie uczestniczyli również goście hutniczej organizacji TPPR z zaprzyjaźnionego koła Fabryki Obuwia w Radomsku. W skład delegacji wchodził dyrektor naczelny zakładów obuwniczych, przewodniczący — współpracującego z hutą — Miejskiego Zarządu TPPR w Radomsku, delegatka na V Zjazd PZPR z tychże zakładów i inni. Gości powitał sekretarz KF PZPR HiL tow. J. Nowotny. Wspomnieniami z walk partyzanckich podzielił się major Koszela, o swoich partyzanckich przeżyciach mówił członek koła ZBoWiD Jan Moszczyński. Całości przewodził prezes hutniczego Zarządu TPPR tow. Andrzej Nowicki. Pogadanki, pieśni partyzanckie i zabawy trwały kilka godzin.

Rano pobudka, kontrola sprawności w składaniu namiotów i wymarsz doliną Prądnika do Bramy Krakowskiej. Tu z kolei zdobywanie punktów z wiadomości topowskich i sanitarnych, marsz długim szlakiem do skały Maczugi i ostatnia ale najtrudniejsza konkurencja międzypatrolowa — tor przeszkód.

W tym samym czasie odbyło się uroczyste składanie kwiatów na płycie kpt. Potiebni. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Dzielnicowego Zarządu TPPR Stefan Wójcik po czym nastąpiło uroczyste udekorowanie Złotą Odznaką TPPR 28 zasłużonych działaczy tej organizacji.

Po oficjalnych przemówieniach, złożeniu kwiatów przez delegacje organizacji społecznych, uczestnicy zlotu udali się do zajazdu na Złotej Górze, gdzie odbyły się występy artystyczne zespołów estradowych ZDK HiL, a przede wszystkim uroczyste wręczenie nagród zwycięskim patrolom rajdu. Warto podkreślić, że spośród dwudziestukilku patroli z całego kombinatu pierwszą i drugą nagrodę zdobyły patrole złożone z pracowników Wydziału Wlewnic. Trzecią — otrzymały dziewczęta, pracownice ZMO — zdobywczynie I nagrody w ub. roku. Nagrody w postaci cennego sprzętu turystycznego wręczyli sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny i prezes Zarządu Zakładowego TPPR tow. A. Nowicki. A oto nazwiska zwycięzców: pierwszy patrol: Władysław Zając, Tadeusz Rycerz i Maciej Wójcik, drugi — Kazimierz Golemo, Adam Gryboś i Mieczysław Dąbrowski (patrole z P-51), patrol trzeci to: Barbara Gudzińska, Wanda Kitel i Janina Kałuża. (Zdjęcia z rajdu zamieszczamy na str. 8). (kp)

Z życia organizacji związkowej

W P-61 na pierwszym planie — realizacja zobowiązań

Można przytoczyć już bilans zakończonych niedawno rozmów indywidualnych w Walcowni Gorącej Blach huty. Tegoroczne rozmowy — świetna forma sondażu opinii załogi — zalicza się do bardzo udanych. Zarówno pod względem zasięgu jakim objęto załogę jak i efektu rozmów w postaci zgłoszonych wniosków. Wystarczy powiedzieć, że nasi walcownicy wysunęli podczas rozmów ponad 200 wniosków. Dotyczą one szerokiego wachlarza zagadnień od produkcji, postępu technicznego, racjonalizacji, organizacji pracy, współzawodnictwa, na sprawach socjalno-bytowych kończąc.

Jakie konkretne zagadnienia przewijały się w rozmowach najczęściej? Walcownia Gorąca Blach nie odbiega w tym przypadku od całej huty: najwięcej mówiono o sprawach zasiłków chorobowych, rekompensat za godziny nadliczbowe, odzieży ochronnej i roboczej itp. W centrum uwagi znalazły się postulaty udostępnienia hutnikom większej liczby skierowań na wczasy wypoczynkowe, lecznicze oraz sanatoryjne.

Niedawno Rada Zakładowa Walcowni Gorącej Blach obradowała nad zagadnieniem skarg i zażaleń. Ocena wypadła pomyślnie. Nie wdając się w szczegóły można stwierdzić, że skargi i zażalenia załogi — słuszne i uzasadnione — załatwiane są szybko, prawidłowo. Najlepszym tego dowodem jest znikoma liczba odwołań od decyzji kolektywu wydziałowego.

Drugi problem, którym zajmowała się Rada, to racjonalizacja w wydziale, ocena pracy koła KTiR. Wyniki są również pozytywne. Koło wykazuje aktywność, pracuje lepiej niż poprzednio co nie pozostaje rzecz jasna bez wpływu na rozwój racjonalizatorstwa wśród załogi. Obok pozytywów jest jednak i pewien minus: stanowi go kilka zaległych wniosków, nawet z paroletnią niestety historią. Są to jednak sprawy niezależne od wydziału, po prostu nie do załatwienia własnymi siłami.

Obecnie — korzystając ze sprzyjającej pogody — walcownicy pilnie realizują swój czyn społeczny podjęty na cześć V Zjazdu Partii. Wykonali całkowicie 80 proc. zobowiązań, w dalszej realizacji na terenie dzielnicy natrafiają na poważną przeszkodę (skarżą się na to wszyscy) braku frontu robót na Stadionie KS Hutnik. **Doprawdy czas najwyższy uregulować tę sprawę. Na stadion zgłaszają się pracownicy, nierzadko wysokiej klasy fachowcy, a ich umiejętności i dobrych chęci nie wykorzystuje się. Wszystkim nam zależy na budowanych obecnie urządzeniach sportowych, wszyscy chcieliby pomóc. Nie marnujmy więc społecznego zaangażowania ludzi!**

Jednocześnie organizacja związkowa w Walcowni Gorącej wiele serdecznej troski poświęca zobowiązaniom produkcyjnym. Jak wiadomo nie jest z tym najlepiej. Wydział przeżywał ogromne trudności produkcyjne, nie wykonywał planów. Ale zobowiązania przedzjazdowe mobilizują, zagrzewają do wzmożenia wysiłków i do coraz lepszej pracy. Zresztą są już tego efekty. Praca idzie coraz lepiej, niedobory są konsekwentnie usuwane. Ambicją całej załogi Wydz. P-61 jest powitanie V Zjazdu Partii rytmiczną pracą, całkowitym wykonaniem zobowiązań produkcyjnych, czynem godnym tradycji tego wydziału.

(jd)

MODERNIZACJA WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH

Z końcem bm. nastąpi modernizacja nowohuckiej Wytwórni Wód Gazowanych ZZM SCH w os. Ogrodowym, produkującej dziennie około 12 tys. butelek wody gazowanej i oranżady.

Piękne z pożytecznym — czyli IV Zlot Remontowców HiL

240 pracowników wydziałów remontowych huty (pionu TM) i członków ich rodzin spędziło 2 dni (względnie półtora) w pięknym Beskidzie Żywieckim. Umiejętnie dobrane trasy umożliwiły turystyczną wędrówkę uczestnikom w wieku od 5 do... 65 lat, aż od Rajczy i Milówki przez Pilsko do Korbielowa. Słoneczna pogoda, uroki górskiej jesieni w połączeniu z różnymi atrakcjami, takimi jak wspomnienia partyzanckie tow. **J. Zająca** z Woj. Oddz. ZBoWiD, wieczorne ognisko, turystyczna zgaduj-zgadula, loteria fantowa, występy regionalnego zespołu góralskiego na mecie zlotu w Korbielowie — oto sceneria jaką stworzyła przyroda i zapobiegliwy, przewidujący zespół organizatorów. Dzięki ich staraniom liczna grupa naszych pracowników wykorzystała swój wolny czas na zdrowy, przyjemny i właściwie pojęty aktywny wypoczynek połączony z wartościami estetyczno-kulturalnymi.

Dlatego też gorące słowa uznania należą się organizatorom Zlotu w osobach przewodniczącego RZ TM, tow. **J. Dudka**, ZZ ZMS, tow. **Pietronia**, działaczy PTTK tow. tow. **Trybulskiego, Gałka, Pięty, Gawlika Kühnela** i innych. Takie właśnie imprezy potrzebne są naszym hutnikom.

J. CH.

Cenna inicjatywa KTiR

W trosce o coraz to lepszy styl pracy wszystkich ogniw służących ruchowi wynalazczemu, KTiR HiL wspólnie z administracją huty podejmował i podejmuje nadal okresowe przedsięwzięcia z zakresu szkolenia aktywu oraz personelu administracyjnego, szczególnie na odcinku poznawania prawa wynalazczego, sposobów liczenia efektów ekonomicznych, praw i obowiązków doradców technicznych jak również form rozwojowych i popularyzatorskich.

Z ciekawą inicjatywą szkoleniową wystąpiły ostatnio WKTiR/WKZZ, Pion Głównego Inżyniera d/s Techniki jak również KTiR HiL — zorganizowania jednodniowej kursokonferencji połączonej z wymianą doświadczeń na temat form pracy Zakładowych Komisji Wynalazczości. Inicjatorzy tej ciekawej i prototypowej w skali kraju formy szkolenia objęli nią aktyw racjonalizatorski, jak również przewodniczących Komisji Wynalazczych z całego regionu krakowskiego. W szkoleniu ponadto wzięli udział aktywiści racjonalizacji z Gdyni i Gdańska w ilości 400 osób oraz przewodniczący Wydziałowych Komisji Wynalazczości i Komórek Wynalazczości z terenu HiL.

Inowacja tego szkolenia polegała na wprowadzeniu elementu ogólnowojewódzkiej dyskusji na podstawie 2 publicznych rozpraw, a to Wydziałowej Komisji Wynalazczości (Zakład Materiałów Ogniotrwałych — przewodniczył mgr Leopold Kowar) oraz w trybie odwoławczym Głównej Komisji Wynalazczości Huty im. Lenina (Przewodniczący — mgr inż. Henryk Bazylewicz).

O wadze tego rodzaju formy szkolenia świadczy fakt przybycia na nie przedstawicieli centralnych władz związkowych, jak również objęcia nad nim patronatu przez przewodniczącego Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ — prof. dr inż. Huberta Gruszczyka oraz Dyrektora Technicznego HiL mgr inż. Bolesława Graszewskiego.

Szkolenie, które odbyło się 20 bm. w sali teatralnej Huty im. Lenina, niezależnie od dużej odpowiedzialności, przyniosło zaszczytny moment wyróżnienia HiL w zakresie uznania dotychczasowych form działalności jej Komisji Wynalazczych i postawienie ich jako przykład całemu regionowi krakowskiemu.

INŻ. JERZY PILCH
Przewodniczący KTiR HiL

Wieczory wspomnień w Klubie ZBoWiD

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie członków ZMS P-62 z aktywem Zarządu Fabrycznego ZBoWiD. Miła uroczystość przy „małej czarnej" odbywała się w Klubie ZBoWiD, gdzie młodzi ZMS-owcy słuchali wspomnień byłych partyzantów Andrzeja Jaworskiego i Edwarda Nowaka. Urozmaiceniem spotkania było zwiedzanie miejscowego muzeum, w którym zgromadzone zostały eksponaty i zdjęcia przedstawiające udział narodu polskiego w walce z hitlerowskim okupantem. W Klubie ZBoWiD odbył się ponadto interesujący wieczór wspomnień — inż. W. Stanisławskiego oraz kpt P. Guzowiaka.

Po miejscowym muzeum ZBoWiD oprowadzał młodych ZMS owców ob. Andrzej Jaworski

Fragment wystawy ekwipunku żołnierzy WP z czasów II wojny światowej.

Fot.: J. PODLECKI

O swych przeżyciach wojennych mówi kpt. pilot Piotr Guzowiak.

ZDJĘCIA: J. BROŻEK

Kwiaty inż. W. Stanisławskiemu, uczestnikowi kampanii wrześniowej wręcza najmłodsza słuchaczka tych ciekawych wspomnień

SPORT

Czy piłkarze przełamią złą passę z Górnikiem?

Cenny punkt uzyskali piłkarze Hutnika w pojedynku z Unią w Raciborzu. Boisko Unii nie należy bowiem do zbyt gościnnych dla przeciwników i nie łatwo jest na nim o sukces. Tym większego znaczenia, nabiera więc remisowy wynik meczu — tym bardziej, że Hutnik był nawet o krok od zwycięstwa. Drugą bowiem bramkę, uzyskała Unia na 14 minut przed zakończeniem spotkania, a padła ona na skutek jedynego błędu popełnionego przez bramkarza Hutnika Musialika, który źle obliczył sobie wybieg, a w międzyczasie Niemiec podbił piłkę głową, przerzucając ją do opuszczonej bramki. Natomiast na cztery minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego, strzał **Ankusa** wylądował na dolnej krawędzi poprzeczki i tylko centymetry uratowały Unię przed stratą trzeciej bramki. Stwierdzić jednak należy, że remisowy wynik meczu jest sprawiedliwy, pomimo znacznej przewagi Unii jaka się zarysowała w drugiej połowie spotkania. Hutnik bronił się bardzo dzielnie, a inicjowane kontrataki były niemniej groźne, niż ataki prowadzone non stop przez napastników Unii. Zawodnicy Hutnika walczyli bardzo ambitnie, z dużym poświęceniem, co spowodowało, że tylko raz w drugiej połowie, pozwolili się zaskoczyć. Do najbardziej wyróżniających się zawodników Hutnika należeli: **Musialik, Kowalczyk, Ankus** i **Szewczyk**. Ten ostatni zdobył przepiękną bramkę, z odległości 30—35 metrów, strzałem jak z katapulty w lewo górne okienko. Strzelcem drugiej bramki dla Hutnika był Ankus, który otrzymał podanie po udanym rajdzie Ptaka.

W niedzelę o godz. 11-tej, Hutnik zmierzy się z Górnikiem Wałbrzych. W historii dotychczasowych pojedynków z Górnikiem, Hutnik nie zanotował jeszcze żadnego zwycięstwa. Raz tylko udało się piłkarzom Hutnika wyciągnąć remis i to na stadionie w Wałbrzychu. W Nowej Hucie natomiast, wszystkie trzy dotychczas rozegrane spotkania z Górnikiem, zakończyły się porażkami. Czy więc tym razem kompleks Górnika zostanie przezwyciężony? Wiadomym jest, że Hutnikowi punkty są bardzo potrzebne. Ostatnie miejsce w tabeli nie przynosi bowiem chluby i nie jest przyjemne ani dla zawodników, ani też dla sympatyków. Chcąc jednak to miejsce opuścić i piąć się w górę tabeli, trzeba przede wszystkim w meczu z Górnikiem zainkasować obydwa punkty.

Również na stadionie Hutnika, rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 15.30, ciekawe spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej, w którym rezerwa Hutnika zmierzy się z Chełmkiem.

W sobotę natomiast o godz. 16-tej, juniorzy grać będą z Unią Tarnów o mistrzostwo ligi wydzielonej. Nadmienić wypada, że juniorzy Hutnika nie ponieśli jeszcze porażki i w tej chwili są przodownikiem. W ubiegłą niedzielę pokonali w Krakowie Wisłę 1:0, uzyskując zwycięską bramkę ze strzału Francuziaka. **J. C.**

Drugie miejsce w spartakiadzie wojewódzkiej

W Krakowie i Tarnowie odbywała się w ubiegłym tygodniu Wojewódzka Spartakiada Związków Zawodowych. Startowały w niej reprezentacje 18 branżowych związków zawodowych. Hutników regionu krakowskiego reprezentowali wyłącznie pracownicy naszej huty. Ekipę skompletowało i przygotowało Ognisko TKKF.

Przygotowało bardzo dobrze, o czym świadczy najlepiej końcowy rezultat. Hutnicy zajęli drugie miejsce, mając zaledwie 20 punktów mniej niż zwycięski zespół chemików (chemicy 2.130 pkt., hutnicy 2.110 pkt.).

Nasz zespół zajął pierwsze miejsce w zespołowej punktacji lekkiej atletyki, podnoszenia ciężarka i w przeciąganiu liny. W pływaniu ekipa Huty im. Lenina zajęła zespołowo drugie miejsce. W pozostałych konkurencjach hutnicy uplasowali się na dalszych pozycjach.

Wymieńmy głównych autorów tego sukcesu. W lekkiej atletyce Eugeniusz **Szymczyk** wygrał pchnięcie kulą wynikiem 12,07, a Jerzy **Marczak** skok w dal wynikiem 596 cm. Drugie miejsce w skoku w dal kobiet (469 cm) i trzecie miejsce w biegu na 60 m (9,0) zajęła Zofia **Grabowska**. W biegu na 100 m mężczyzn Marek **Sęczkowski** był drugi (12,0 sek.).

W podnoszeniu ciężarka najlepszy rezultat wśród hutników uzyskał Marian **Taborek** (93 podniesienia). Był to drugi wynik zawodów.

Przeciąganie liny wygrała ekipa w składzie: **Edward Kozarzec, Józef Porębski, Mieczysław Nowak, Stanisław Przysucha, Włodzimierz Biel, Stanisław Luty, Bronisław Czyż, Stanisław Klimowicz** i **Bronisław Winiarski.**

W pływaniu Janina **Widlak** zajęła pierwsze miejsce w wyścigu 25 m stylem dowolnym, a Andrzej **Suryjak** był pierwszy w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym. W sztafecie 4x50 metrów mężczyzn hutnicy zajęli trzecie miejsce.

—•—

Drugie i trzecie miejsce kolarzy

Czołowy kolarz Hutnika, mistrz okręgu krakowskiego Wiesław Piekarz.

15-osobowa grupa kolarzy Hutnika brała udział w wyścigu zorganizowanym w Nowym Targu z okazji Dni Podhala. W głównym wyścigu na dystansie 110 km dla seniorów zwyciężył znany zawodnik Emil **Szpitalny** z Górnika Lędziny. Dwa następne miejsca zajęli kolarze Hutnika **Koraszewski** i **Piekarz** — w tym samym czasie (3.00,02 godz.) co zwycięzca wyścigu.

W nadchodzącą niedzielę kolarze Hutnika startować będą w wyścigu w Mysłowicach.

Dobra lekcja historii

Inauguracyjna projekcja w nowohuckim kinie studyjnym (mała sala „Świtu") była pozycją nader udaną. Pokazano film niezależnego producenta i reżysera amerykańskiego Stanleya Kramera pt. „Wyrok w Norymberdze". Mimo, iż od procesu przedstawicieli hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości minęło 20 lat, problemy przedstawione w filmie są i dziś niezwykle aktualne.

Czterej oskarżeni, z hitlerowskim ministrem sprawiedliwości, nota bene wybitnym prawnikiem Ernstem Janningiem na czele, oczywiście nie przyznają się do winy. Działali zgodnie z obowiązującymi w III Rzeszy przepisami prawa. Skazywali ludzi, rzekomo nienormalnych, na sterylizację, posyłali na szubienicę tych, którzy „skalili niemiecką rasę", akceptowali nieludzkie warunki życia więźniów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Działali jednak „zgodnie z prawem" i w związku z tym są ogromnie zdziwieni, że trybunał śmie zarzucać im przestępcze czyny.

Toczy się pasjonujący proces. Oskarżyciel demonstruje w sądowej sali wstrząsające filmy z obozów koncentracyjnych. Przewijają się świadkowie oskarżenia, zeznający zresztą ze strachem, chociaż czasy hitlerowskie minęły. Jednocześnie amerykański trybunał ma do spełnienia niełatwe zadanie: wysocy oficerowie armii USA sugerują niedwuznacznie, że wyroki powinny być łagodne, bo Niemcy będą potrzebne do walki z komunizmem...

To, co nastąpiło w następnych latach, znany wszyscy bardzo dobrze. Dzięki polityce kokietowania Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone, wielu hitlerowskich ludobójców w ogóle uniknęło kary. Żyją na swobodzie do dziś, mało tego — piastują wysokie stanowiska państwowe i partyjne, wpływają na antykomunistyczną, odwetową politykę NRF.

Dlatego „Wyrok w Norymberdze" jest filmem prawdziwym, aktualnym do dziś. Otrzymał wysokie nagrody w Moskwie (1963) i w Czechosłowacji (1965). Szkoda, że pokazywano nam go jedynie przez kilka dni. Czy nie możnaby powtórzyć projekcji tego ze wszech miar zasługującego na obejrzenie filmu? (dr)

Rusza I liga tenisa stołowego

W tym tygodniu rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. Zespół Hutnika wystartuje w tym roku w własnej sali. Pierwszymi przeciwnikami będą śląskie zespoły AZS Gliwice i Wawel Wirek. Terminarz przewiduje: sobota 21 września godzina 17.00 Hutnik — AZS Gliwice; niedziela 22 września godzina 11.00 Hutnik — Wawel Wirek. Oba mecze w sali Hutnika, osiedle Stalowe 16.

W poprzednim sezonie Hutnik zajął w końcowej tabeli czwarte miejsce. W tym roku przystępuje do rozgrywek osłabiony brakiem Czesława Knapika, który odbywa służbę wojskową. Utrzymanie zeszłorocznej lokaty będzie więc rzeczą bardzo trudną.

*

Tydzień temu oglądaliśmy w hali Wandy strefowy turniej klasyfikacyjny z udziałem czołowych zawodników okręgu krakowskiego i rzeszowskiego. Swego rodzaju sensacją był fakt, że miejsca w pierwszej siódemce, która zakwalifikowała się do turnieju ogólnopolskiego nie zdołali wywalczyć obaj zwycięzcy turniejów okręgowych: **Andrysik** z Krakowa i **Malarz** z Tarnobrzegu. Pierwszy przegrał ze Zwierzykiem ze Stalowej Woli, a następnie z Markiem (Siarka Tarnobrzeg) i został wyeliminowany z pierwszej siódemki. Malarz przegrał natomiast ze Skublickim i z Kawą (obaj Karpaty Krosno).

Zwycięzcą turnieju strefowego został **Skublicki** — bez porażki. 2. **Petek** (Hutnik), 3. **Zwierzyk** (Stal Stalowa Wola), 4. **Chajdecki** (Hutnik), 5. **Kawa** (Karpaty Krosno), 6. **Marek** (Siarka Tarnobrzeg), 7. **Weisło** (Wanda Nowa Huta). Tak więc w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym, który odbędzie się 12—13 października w Łodzi, weźmie udział trzech przedstawicieli Nowej Huty: Petek i Chajdecki z Hutnika oraz Weisło z Wandy. Ponadto do turnieju juniorów zakwalifikował się Kazimierz **Lenda** z Hutnika — zwycięzca okręgowego turnieju juniorów.

*

Poza spotkaniami z AZS Gliwice i Wawelem Wirek, zespół Hutnika rozegra jeszcze w najbliższym okresie cztery mecze o mistrzostwo I ligi: 27 bm. z Włókniarzem w Łodzi, 29 bm. z Polonią w Chodzieży oraz 5 i 6 października ze Spójnią Warszawa i LKS Ursus — w Nowej Hucie.

Wodniacy przyjmują nowych członków

Yachtklub Budowlani Nowa Huta — ulica Klasztorna — Przystań nad Wisłą — prowadzi szkolenie młodzieży w wieku od 14 lat (dziewczęta i chłopcy) w sekcjach: kajakowej, wioślarskiej i żeglarskiej. W okresie jesienno-zimowym zajęcia prowadzone będą w sali gimnastycznej i na basenie kąpielowym. Aktualnie Yachtklub przyjmuje zapisy nowych adeptów sportów wodnych. Wszelkich potrzebnych informacji na ten temat udzielają trenerzy poszczególnych sekcji — na przystani klubowej nad Wisłą.

Koszykarki Krakusa przed sezonem

Za dwa tygodnie rozpoczną się rozgrywki drużyn żeńskich o mistrzostwo klasy okręgowej. Nową Hutę będzie w nich reprezentować — obok rezerwy II-ligowego Hutnika — młody zespół MKS Krakus. Młody zarówno wiekiem jak i stażem sportowym. Powstał zaledwie dwa lata temu. Skompletowany został z dziewcząt, które wtedy po raz pierwszy zetknęły się z koszykówką. Drużyna powstała z inicjatywy dyrektora Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie mgr Edwarda **Serwy**, gorącego sympatyka sportu. Właśnie Technikum Ekonomiczne udostępniło salę na treningi, zakupiło piłki. Po roku pracy ta szkolna drużyna — już pod firmą Międzyszkolnego Klubu Sportowego Krakus — awansowała do klasy A.

Nadal jednak trzon zespołu stanowią uczennice Technikum Ekonomicznego: Maria **Zabajewska**, Maria i Janina **Strzałka**, Lucyna **Kotówna**, Dana **Dudek**. Obok nich w pierwszej „piątce" gra Irena **Nowotny** z XII Liceum Ogólnokształcącego. Zespół ma bogate zaplecze. W szkole podstawowej nr 83 pilnie trenuje około 30 dziewcząt. Z dobrymi zresztą wynikami gdyż w swej kategorii wieku zdobyły one tytuł mistrza okręgu. Kilka z nich — Ewa **Feluś**, Danuta **Giermek**, Anna **Czarnecka** — gra już w pierwszym zespole Krakusa.

Drużyna koszykarek — podobnie jak wszystkie zespoły MKS Krakus — ściśle współpracuje z sekcją koszykówki Hutnika. W tym wypadku tę współpracę ułatwia fakt, że trenerem koszykarek Krakusa jest czołowy koszykarz Hutnika mgr Wojciech **Baran**. Po ukończeniu szkoły zawodniczki Krakusa przejdą niewątpliwie do drużyn Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych. W nadchodzących tygodniach będziemy świadkami dużego nasilenia zawodów naszej spartakiady hutniczej. Stawia to przed organizatorami, przed wydziałowymi kołami TKKF duże zadania. Chodzi o właściwe przygotowanie pracowników do udziału w zawodach. Od wyników tego ostatniego okresu zależeć będzie w dużej mierze ocena całorocznej pracy.

W nadchodzącym tygodniu odbędą się finałowe zawody w trzech konkurencjach. W środę 25 bm. o godz 1500 odbędą się zawody łucznicze. W czwartek i piątek (26 i 27 bm.) na stadionie Hutnika również o godzinie 15.00 — także na stadionie Hutnika — strzelanie do bramki.

Równocześnie odbywać się będą — zgodnie z terminarzem — dalsze rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi w piłce nożnej.

—•—

Konkurs SDKKFiT — przedłużony

Jak nas informuje sekretarz Społecznego Dzielnicowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki mgr Krystyna **Pajor**, konkurs na budowę prostych urządzeń sportowych (boiska do siatkówki, kometki, koszykówki) został przedłużony do 15 października br. Do udziału w konkursie zachęcamy przede wszystkim komitety osiedlowe i ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej z terenu Nowej Huty. Na zwycięzców czekają nagrody w postaci sprzętu sportowego o łącznej wartości 25 tysięcy złotych.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — Nowa Huta, osiedle Zgody 2,

Na finiszu

Spartakiada załogi Huty im. Lenina wchodzi już w ostatnią fazę. Po okresie znacznego ograniczenia imprez, związanym z sezonem urlopowym, przygotowaniem i organizacją turnieju telewizyjnego z hutą Batory i — ostatnio — przygotowaniami do Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych, w nadchodzących tygodniach będziemy świadkami dużego nasilenia zawodów naszej spartakiady hutniczej. Stawia to przed organizatorami, przed wydziałowymi kołami TKKF duże zadania. Chodzi o właściwe przygotowanie pracowników do udziału w zawodach. Od wyników tego ostatniego okresu zależeć będzie w dużej mierze ocena całorocznej pracy.

Czyny społeczne nie tylko w centralnych osiedlach

Ostatnie posiedzenie wyjazdowe Prezydium DRN odbywało się w Chałupkach. Otwarcia dokonał przewodniczący Prezydium dr. inż. **Stanisław Cichocki**, udział w nim wzięli również mgr. **Helena Dudzińska**, mgr. **Franciszek Daniel** i **Kazimierz Trębacz.**

Na posiedzeniu przedstawiono sprawozdanie z działalności komitetów osiedlowych w Chałupkach, Branicach i Ruszczy. Na temat istotnych zagadnień nowohuckich gromad wypowiadali się zarówno ich mieszkańcy, jak i członkowie Prezydium i kierownicy zainteresowanych wydziałów.

Prezydium oceniła pracę komitetów osiedlowych pozytywnie, podkreślając aktywny udział w akcji czynów społecznych. Np. w ub. roku w Chałupkach wykonano prace społeczne o wartości 1 mln. zł, w Ruszczy — 54 tys. zł, a w Branicach — 22 tys. **Wiele zrobiono w dziedzinie porządkowania osiedli, zazieleniania, podniesienia ich estetycznego wyglądu — lecz, jak stwierdzono — zadania, jakie stoją przed komitetami osiedlowymi są bardzo poważne.** Wśród negatywnych podkreślić należy brak wspólnych programów działania organizacji społeczno-politycznych, zalecanych przez KD Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium DRN.

Z problemów ogólnych osiedli wiejskich omawiano sprawy zaopatrzenia, budowy dróg i chodników, realizacji obowiązkowych dostaw. Odnośnie tych ostatnich spraw, rolnicy stwierdzili, iż ten rok należy zaliczyć do trudnych, że dostawy będą opóźnione, lecz z pewnością zrealizowane. M. in. oceniono pracę Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, która niestety nie wywiązuje się z obowiązku skupu zakontraktowanych przez siebie warzyw. Sprawami tymi w najbliższym czasie mają zająć się wydziały: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Skupu.

Mieszkańcy Branic zwrócili się z prośbą o pomoc przy budowie świetlicy. Również koło sportowe nie posiada swojego lokalu. Istnieje jednak możliwość korzystania z pomieszczeń szkoły podstawowej. Narzekano ponadto na złe funkcjonowanie oświetlenia w osiedlu. Należałoby również zwrócić większą uwagę na o-

(Dokończenie na str. 6)

W niedzielę Na Skarpie pojedynek crossowców Krakowa i Wilna

W niedzielę oglądać będziemy na przebudowanym torze crossowym Na Skarpie atrakcyjny pojedynek najlepszych crossowców Krakowa i Wilna. Początek o godz. 14.

W 29 rocznicę Września

Z walk Armii „Poznań"

Pamiątkowe zdjęcie w mundurze polskim z kampanii wrześniowej. Uwierzytelnione oświadczenie współtowarzysza walk. I mnóstwo wspomnień, które nie powinny zniknąć w niepamięci. Inż. **WOJCIECH STANISŁAWSKI** działa obecnie w komisji historycznej ZBoWiD w Hucie im. Lenina. Jest jednym z tych, którzy starają się zebrać jak najwięcej materiału udokumentowanego z dziejów walk II wojny światowej na wszystkich jej frontach, łącznie z podziemną walką w kraju z okupantem hitlerowskim. Jest to sprawa wielkiej wagi, skoro czas bezlitośnie zaciera ślady.

Czytam dokument: *Ja niżej podpisany* (dr Jarosław Ślusar, kpt. rezerwy — dop. red.) *stwierdzam w miejsce przysięgi, że znany mi osobiście kol. inż.* ***Wojciech Stanisławski... brał wraz ze mną udział w walkach Armii „Poznań" we wrześniu 1939.*** Z kolei w dokumencie następuje opis wielu szczegółów tych walk z udziałem W. Stanisławskiego.

Młody wtedy podchorąży Wojciech Stanisławski poszedł w przedjesienne, słoneczne dni walczyć wprost ze swojej szkoły podchorążych Broni Pancernej w Modlinie. Bojowym szlakiem przeszedł od Gniezna przez Kutno, rzekę Bzurę, miejscowości: Piątek, Iłów, Brzozów, uczestnicząc w najcięższych walkach z hitlerowskimi wojskami. Za męstwo przy osłonie wysuniętego punktu liniowego w Armii „Poznań", w miejscowości Piątek został przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych — pisze w swoim oświadczeniu kpt. Jarosław Ślusar.

— Tych wspomnień mijające lata nie zacierają: miejscowość Piątek przechodziła z rąk do rąk. Byliśmy jedynym oddziałem osłaniającym oddział sanitarny. Trwało silne bombardowanie przez Luftwaffe, a równocześnie artyleria niemiecka ostrzeliwała teren — opowiada inż. W. Stanisławski. Drugie wspomnienie z tych najsilniej zapamiętanych: w czasie przeprawy Wojska Polskiego przez Bzurę Stukasy ze swastyką masakrowały polskich żołnierzy. Jeden z wrogich samolotów krążył nad grupą żołnierzy, którymi dowodził W. Stanisławski. I wtedy samotna nienawiść walka W. Stanisławskiego, który strzelał do samolotu, poderwała żołnierzy do dalszych zmagań w tragicznie już przebiegającej walce z przeważającymi siłami wroga. Jeszcze trzeci fragment z wielu wspomnień: polskie oddziały wycofywały się w kierunku przeprawy przez rzekę. W chwili wyruszania żołnierzy polskich z okopów z lasu wyłoniły się czołgi hitlerowskie. Moment wahania się... W. Stanisławski wraz ze swoim oddziałem zameldował gen. Kutrzebie gotowość do dalszej walki. Za tym przykładem poderwali się inni żołnierze. Ostatecznie wróg został odparty — czołgi cofnęły się.

Kiedyś kronikarzowi tych walk może nawet trudno będzie wyjaśnić, jak to polscy żołnierze walczyli bez osłony z czołgami, lecz są to historyczne fakty bezprzykładnego męstwa osobistego polskiego żołnierza w kampanii wrześniowej. Po odparciu hitlerowskich czołgów polskie oddziały wycofały się w szyku bojowym do Brzozowa koło Iłowa. Dopiero w Brzozowie plutonowy Wojciech Stanisławski spotkał się z resztkami 59 pułku piechoty z Inowrocławia, do którego miał się zgłosić na początku wojny, i którego szukał — walcząc.

Równie dramatyczna była walka o Brzozów, otoczony przez hitlerowskie wojska. Wojciech Stanisławski znalazł się w tej grupie żołnierzy polskich, którzy nie poddali się po walce, (a poddawali się tylko chorzy, ranni, wyczerpani), lecz przebili się w kierunku Puszczy Kampinowskiej. Na tym kończy się pierwszy rozdział wspomnień W. Stanisławskiego z walk z hitlerowskim najeźdźcą i w jego dzisiejszej rozmowie i w pracy, którą przygotowuje do druku.

Później była walka w podziemnym ruchu oporu w Warszawie, więzienie na Pawiaku, katownia na ul. Szucha, obozy koncentracyjne. Po wojnie — praca przy organizowaniu administracji na naszych Ziemiach Zachodnich. Wreszcie studia inżynierskie w Poznaniu i powrót na ziemie wywalczone dzięki zwycięstwu nad hitlerowskimi hordami. Po latach Nowa Huta: Elektromontaż oraz Inwestycje Huty im. Lenina, teraz znów Elektromontaż. Spory kawał historii, którą Wojciech Stanisławski spisuje w swoich wspomnieniach. Warto mu życzyć, by jak najszybciej ujrzały one światło dzienne w formie pamiętnikarskiej edycji, stanowiącej przyczynek do dziejów II wojny światowej i udziału w niej polskich żołnierzy.

tk.

GŁOS MŁODYCH

W nowym roku szkoleniowym

Nowy rok szkoleniowy w organizacji ZMS-owskiej HiL rozpoczyna się pod znakiem ogólnonarodowej dyskusji nad tezami, a tym samym nad najważniejszymi problemami naszego współczesnego życia. Zarówno wydarzenia lutowo-marcowe, jak i późniejsze nadzwyczaj burzliwe wydarzenia związane z Czechosłowacją — zrodziły potrzebę takiego ułożenia programu szkolenia, który odpowiadałby aktualnym potrzebom pracy ideowo wychowawczej.

Jak informuje nas — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS — tow. **R. Brągiel** — tematyka i główna treść tegorocznego dokształcania ZMS skupi się na zagadnieniach polityczno-społecznych. Wprawdzie zajęcia mają charakter wszechnicowy tym niemniej bardzo wyraźnie zarysowują się główne kierunki ideologiczne.

Jeszcze w październiku — toczyć się będzie dyskusja nad tezami, natomiast po Zjeździe planuje się zebrania poświęcone zapoznaniu z jego uchwałami i najważniejszymi zadaniami wynikającymi dla organizacji ZMS-owskiej. Powinna to być rzeczowa analiza wszystkich postulatów adresowanych do młodego pokolenia pod kątem budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Ze szczegółowej problematyki program szkoleniowy obejmuje zagadnienia demokracji socjalistycznej i burżuazyjnej, rewizjonizmu, jego korzeni i form działania oraz szeroko pojętą problematykę patriotyczną. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na kierowniczą rolę partii, a także funkcje ZMS w samorządzie robotniczym. Wydaje się, iż omówienie tych zagadnień przyczyni się znacznie do wzbogacenia wiedzy ZMS-owskich działaczy i uzbroi ich w niezbędną argumentację wobec szeroko zakrojonej propagandy płynącej z różnych wrogich nam źródeł.

Wkrótce nowe bloki ZMS-owskie oddane zostaną do użytku

Wzorem ubiegłorocznych doświadczeń Zarząd Dzielnicowy ZMS kontynuuje współpracę ze Spółdzielnią Mieszkaniową Hutnik, biorąc czynny udział w budowie mieszkań dla młodych mieszkańców Nowej Huty. Systemem gospodarczym buduje się w tej chwili 2 kolejne bloki mieszkalne. Pierwszy z nich znajduje się już pod dachem, czyli w tzw. stanie surowym. Jeśli uda się przyspieszyć, a właściwie zabezpieczyć prace tynkarskie (zewnętrzne) blok mógłby być oddany w ciągu najbliższych paru miesięcy. Budowa drugiego bloku znajduje się w tej chwili na „etapie" IV kondygnacji.

Bloki te obok swojej nomenklatury budowlanej, noszą nazwę: „ZMS-owski blok nr 2 i nr 3". W każdym z nich jest 45 mieszkań przeznaczonych dla młodych mieszkańców, zarówno małżeństw jak i samotnych.

Tak więc eksperyment Zarządu Dzielnicowego zdał egzamin. W ten sposób bowiem zaspakaja się część ogromnych potrzeb mieszkaniowych naszej dzielnicy.

Uroczystości harcerskie 5—6 X. 1968 r.

Zapowiadane na koniec bm. harcerskie uroczystości związane z nadaniem nowohuckiemu hufcowi imienia ZMP, przełożone zostały ze względów organizacyjnych na 5—6 października. Pozwoli to lepiej przygotować cały program i poszczególne imprezy. Szerzej na ten temat napiszemy w następnym numerze.

Klub Kawiarnia — jeszcze bez własnego imienia

W dalszym ciągu przyjmowane są propozycje dotyczące imienia klubu-kawiarni, którą w najbliższym czasie uruchamiają na osiedlu Zielonym ZMS i NZG. Będzie to klub prowadzący działalność nie tylko gastronomiczną, lecz i kulturalno-oświatową. Dawny lokal „Słonecznej" zamieniony zostanie w ten sposób na placówkę, na którą od tak dawna czeka już nowohucka młodzież.

Propozycje w sprawie nazw przyjmuje ZD ZMS. **J. Ż.**

Szczepienie hutników przeciw tężcowi

W ostatnich latach notuje się dużą ilość wypadków i urazów (i to tak poza pracą jak i w pracy). Każde skaleczenie skóry nawet małe kryje w sobie niebezpieczeństwo zakażenia groźną chorobą kończącą się najczęściej śmiertelnie tężcem. W celu zapobiegania tężcowi zachodzi konieczność podania surowicy przeciwtężcowej. Surowica tężcowa daje jednak krótkotrwałe uodpornienie bierne i stwarza możliwość wystąpienia choroby posurowiczej w razie ponownego podania.

Obecnie wprowadza się na szeroką skalę szczepienia ochronne anatoksyną przeciw tężcową młodzieży szkolnej, a także wojska. Szczepienia takie dają wieloletnie uodpornienie, są zupełnie bezpieczne i nie grożą żadnymi komplikacjami.

Także w Hucie im. Lenina zakładowa służba zdrowia w porozumieniu z Dyrekcją w najbliższym czasie przeprowadzi szczepienie całej załogi huty. Po dokonaniu szczepień wyeliminuje się konieczność podawania surowicy w przypadku zranienia. Leży to w interesie samych pracowników.

Apelujemy o terminowe zgłaszanie się do szczepień.

Angielski dla zaawansowanych

W bieżącym sezonie ZDK HiL organizuje konwersatorium języka angielskiego dla osób dorosłych, posiadających bierną znajomość języka. Zajęcia rozpoczną się 1 X 68 r. i trwać będą do 15 VI 69 r. Lekcje prowadzone będą dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Opłata miesięczna — 80 zł. Wpisy przyjmuje Sekretariat codziennie w godz. 11 — 18. Tel. 427-65.

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Zarząd Dzielnicowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Hucie organizuje kursy języka rosyjskiego I i II stopnia.

Wpisy przyjmuje sekretariat ZD TPPR os. Szkolne bl. 5 do dnia 30. IX. br. Kursy są bezpłatne. Bliższe informacje: tel. 438-06.

Czyny społeczne nie tylko w centralnych osiedlach dzielnicy

(Dalszy ciąg ze str. 5)

graniczenie szybkości pojazdów na drodze w rejonie budynku szkolnego.

Wiele kłopotów mają także mieszkańcy Ruszczy. M. in. zwrócono się z prośbą o pozwolenie na budowę nowych zabudowań na terenie osiedla. Naskutek pobierania wody przez hutę, obniżył się ostatnio poważnie poziom wody w studniach, w związku z czym wysunięto postulat, aby HiL wykonała conajmniej jedną studnię głębinową na użytek osiedla.

Jak poinformował zebranych kierownik wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej budowa wodociągu dla Branic i Ruszczy zaplanowana jest na lata 1969—70.

W postulatach, wysuwanych przez przedstawicieli Chałupek na pierwszy plan wybija się konieczność budowy rowu odwadniającego wokół Domu Ludowego i poprawa jednej z dróg bocznych oraz ustawienie płyt chodnikowych przy przystanku autobusowym i przychodni zdrowia. Pomoc w tych sprawach obiecał Wydział GKiM.

Na zakończenie poinformowano zebranych, że we wrześniu osiedla wiejskie otrzymają od wydziału BUiA informator, dotyczący możliwości budowy i przeprowadzania remontów. W ostatecznych wnioskach ujęto konieczność perspektywicznego planowania czynów społecznych. Ważną sprawą jest również, aby komitety osiedlowe wciągnęły jak największą ilość mieszkańców do realizowania zamierzonych zadań, do prac społecznych. **(m)**

Porady praktyczne

Najpiękniejszą ozdobą każdego wnętrza mieszkalnego są kwiaty. Naturalne, efektowne kompozycje stworzone za pomocą roślin, to nie tylko miły dla oka akcent dekoracyjny, ale również widoczny dowód zamiłowań estetycznych a nawet kultury mieszkańców. Wygląd roślin pokojowych zależy przede wszystkim od właściwej pielęgnacji, odpowiednio dostosowanej do każdej pory roku. Nie wszyscy są zorientowani na czym polega właściwa pielęgnacja. Jesienią następuje zmiana w wegetacji roślin. Rośliny pokojowe we wrześniu mniej intensywnie rosną niż na wiosnę i w lecie i dlatego należy stopniowo ograniczyć podlewanie (podlewać co drugi, względnie co trzeci dzień).

Typowymi pasożytami roślin pokojowych są mszyce. Usuwa się je starannie za pomocą patyczka lub szczoteczki a miejsce, w którym żerowały przemywa spirytusem denaturowanym lub odwarem z pyłu tytoniowego.

Stosując proste zabiegi i dodając pewnych środków chemicznych, można przedłużyć życie kwiatów ciętych. A oto one: **Astry** — przed umieszczeniem w wazonie przetrzymać dwie godziny w roztworze cukru. **Chryzantemy** — końce łodyg zanurza się na cztery minuty we wrzątku (uważając by para nie dochodziła do płatków) i następnie wkłada do zimnej wody. **Dalie** — zanurzyć łodygi w gorącej wodzie, później przetrzymać przez dwie godziny w słabym roztworze alkoholowym. **Margarytki** — przed włożeniem do flakonu zanurzyć na dwie minuty w roztworze z miętą. **Róże** — włożyć na 2 minuty do wrzątku albo przypiec końce łodyg, następnie umieścić we flakonie z bardzo słabym roztworem soli kuchennej.

Jesienna sukienka świetnie nadająca się do pracy. Jest uszyta z cienkiej welenki. Ozdobnym akcentem tego skromnego modelu są podwójne stebnowania na kołnierzu, linii przodu i kieszeniach. W pasie sukienka jest ściągnięta kontrastowym w kolorze, szerokim paskiem.

Z TEATRU LUDOWEGO

„Mąż i Żona"

Przedurlopowa premiera „Męża i Żony" była dobrym pomysłem. Aktorzy rozegrali się, okrzepli w stylizowanej historycznie epoce, jej kostiumach i sposobie bycia. We wrześniu otrzymaliśmy przedstawienie dopracowane w szczegółach, sprawiające widzom nie byle jaką satysfakcję artystyczną.

Sztuka bawi publiczność. Najlepszego sojusznika ma tu teatr w samym tekście tej przeuroczej komedii Aleksandra Fredry, która powstała w okresie młodości autora, kiedy on sam hulał beztrosko w światku jaśniepańskich nierobów. Stąd autentyczność i realizm w rysunku salonu hrabiego Wacława i jego żony Elwiry, stąd też bynajmniej nie przesadzona postać ówczesnego, zawodowego podrywacza w akselbantach — Alfreda. Nawet postać *Justysi — choć najbliższa stereotypowi pokojówki z salonowej komedii francuskiej tamtych czasów* — posiada wszystkie cechy realnie istniejącej osoby. Inteligencja, spryt i swoisty cynizm łączą się w tej postaci ze zniewalającym zmysłowym wdziękiem. Przy tym mistrzowsko poprowadzona intryga, sytuacje, których komizm a nie słowa odautorskie kompromitują morale bohaterów, piękny wiersz, naśladujący swym rymem swobodny, żywy dialog, plus niezła obsada aktorska — to już prawie wystarcza, by komedia znalazła się w żelaznym repertuarze teatru, mimo takich, czy innych zastrzeżeń w stosunku do koncepcji inscenizacyjnych.

Stało się już zasadą, że teatry podają klasyków „uwspółcześnionych", w „nowym odczytaniu". Przeważnie na drodze pogłębionej analizy literackiej utworu próbują wyłuskać z niego i wypunktować sprawy najbliższe współczesnej widowni a przynajmniej dla niej interesujące.

Taki zabieg niejednokrotnie ratuje dzieło, które bez tego zginęłoby śmiercią naturalną na scenie — zabite obojętnością widza. Ale jak uwspółcześnić? Jakimi środkami artystycznymi? To już sprawa indywidualnego smaku i wyczucia reżysera. Specjalnie dla Teatru Ludowego Krzysztof Teodor Toeplitz napisał intermedia do „Męża i Żony", w których współczesna para — On i Ona prowadzą dialog na temat konfliktu małżeńskiego bohaterów sztuki, tudzież wypowiadają się na temat małżeństwa w ogóle. Pomysł Toeplitza ma historyczne tradycje, bowiem ta komedia Fredry od samego początku intrygowała interpretatorów, krytyków i teatr. Prawie każde pokolenie krytyków odczytywało ją inaczej. Gdy Józef Ignacy Kraszewski widział w niej wielką satyrę obyczajową, hrabia Stanisław Tarnowski zarzucał jej szerzenie zgnilizny moralnej.

Z podobnych pozycji potępił tę uroczą i lekką komedię poeta Seweryn Goszczyński. Najpoważniejsza walka o wymowę „Męża i Żony" wybuchła w dwudziestoleciu międzywojennym, między Boyem a prof. Kucharskim, który podobnie jak Kraszewski pasował Fredrę na czołowego demaskatora zła społecznego swoich czasów. Boy, z właściwą mu ciętością polemiczną odbrązawiał komediopisarza-wielkiego artystę, któremu fałszywe koturny wychowawcy moralnego narodu nie były wcale potrzebne. (Zainteresowanych odsyłam do „Obrachunków fredrowskich" Boya). Echa tych kłótni fredrologów odbiły się już po wojnie w krakowskiej inscenizacji Krzemińskiego, w której sztuka kończyła się polemiką aktorów ucharakteryzowanych na Boya i Kucharskiego.

Tak więc „świętokradztwo" Toeplitza wobec Fredry nie jest precedensowe. Ale nie to jest najważniejsze. Wydaje się, że granie komedii Fredry łącznie z wstawkami KTT spowodowało pewne ważne, nie wiem, czy zamierzone przez reżysera — konsekwencje artystyczne.

Musimy się zgodzić, uważnie czytając sztukę, że stosunek Fredry do czwórki znudzonych, bawiących się w miłość arystokratów jest kpiący, ironiczny. Jednak ta ironia ma wymiary realistyczne, życiowe. Nie deformuje bohaterów, nie czyni z nich karykatur. Inscenizacja nowohucka poszła moim zdaniem w kierunku deformacji bohaterów i to właśnie z powodu intermediów KTT. On i Ona — bliscy, nowocześni — wypowiadając się na tematy konfliktów postaci scenicznych — odejmują im w prosty sposób ich ludzką autentyczność, czynią z nich jakby groteskową ilustrację własnych, nie najciekawszych zresztą spostrzeżeń na temat małżeństwa.

Aktorzy poradzili sobie dobrze z rolami, które mogą nawet peszyć wspaniałymi tradycjami scenicznymi. Dużo wdzięku i świeżości wniosły do swych ról: **Irena Jun** jako Elwira i **Barbara Omielska** — Justysia. Wiersz Fredry podawany był doskonale, lecz niektóre tyrady były dla słuchaczy zbyt nużące. Możnaby bez uszczerbku dla treści skrócić niektóre kwestie Wacława i Elwiry. **Stefan Rydel** - hrabia Wacław — idealnie przekonywujący „wyleniały lew salonowy", najkomiczniejszy w momentach największej pewności siebie. Także Alfred **Jerzego Piwowarczyka** pozwala wierzyć, iż ten młody człowiek przy swym uroku osobistym i bezczelności zrobi w życiu karierę.

W sztuce poza tym udział wzięli: **Tytus Wilski** — lokaj, **Maria Andruszkiewicz** — Ona, **Mieczysław Franaszek** — On i **Jerzy Sopoćko** — reżyser (grający). Sztukę reżyserowała **Irena Babel**, przy współpracy **Jerzego Sopoćki**. Scenografię opracowała **Barbara Stopka** a muzykę **Jerzy Kaszycki**.

J. DUSZANOWCIZ

Najdawniejsze dzieje Nowej Huty

Trudno nam sobie dzisiaj wyobrazić, jak wyglądało życie człowieka w czasach poprzedzających najdawniejsze zapiski historyczne a nawet legendy — wizja tamtych odległych lat wydaje się nierealna i trudna do pojęcia. A jednak, liczne znaleziska mające niezaprzeczalny związek z działalnością ludzką świadczą, że historia życia człowieka na ziemi jest bardzo stara — sięgająca czasów ostatniego zlodowacenia (80 tys. lat p.n.e).

Długotrwałe, ale olbrzymie zmiany w ukształtowaniu skorupy ziemskiej, zmiany klimatu, fauny i flory wpłynęły na stopniowy rozwój cywilizacji człowieka, który powoli zaczął uniezależniać się od świata zwierzęcego i roślinnego — sam zaczął produkować narzędzia, zdobywać żywność, oswajać zwierzęta... Wszystko to w sumie złożyło się na olbrzymi przełom — nastąpiła nowa epoka tzw. neolitu, czyli młodsza epoka kamienia, datowana przez naukowców na lata 4000 p.n.e.

Właśnie z czasów tego wielkiego przełomu aż po okres wczesnego średniowiecza pochodzi wiele cennych zabytków z terenów, na których została wybudowana nasza dzielnica i kombinat. — Jednym z podstawowych czynników, przyciągających jak magnes już w tych odległych latach grupy pierwszych rolników przybyłych z terenów naddunajskich były tutejsze żyzne lessowe ziemie i dogodne położenie — to zadecydowało również o zwartym osadnictwie także i w czasach późniejszych. Odkryte przez archeologów pozostałości po pierwotnych mieszkańcach dzisiejszej Nowej Huty stały się niepisanymi dokumentami mówiącymi o trybie życia, zwyczajach i wierzeniach tutejszych byłych mieszkańców — wniosły wiele nowych danych do historii dziejów naszego państwa.

W tym roku archeolodzy prowadzili badania w pobliżu wsi Cło, przy walcowni slabing i w Pleszowie. W sumie odkryto wiele obiektów związanych z osadnictwem z okresu neolitu i z czasów późniejszych. Bardzo ciekawych odkryć dokonano na terenie Pleszowa. Odkopano tam zwartą osadę sprzed 2500 lat, z końcowej fazy epoki brązu. Poza jamami mieszkalnymi i gospodarczymi ,wydobyto dużą ilość ceramiki, doskonale zachowany sierp brązowy i narzędzia.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku, przy wykopaliskach archeologicznych pracowała liczna grupa młodzieży ze szkół średnich i wyższych. **Miłym akcentem świadczącym o zaangażowaniu politycznym młodych pracowników, było podjęcie przez grupę ZMS-owców czynu dla uczczenia V Zjazdu Partii. Zobowiązali się oni bezpłatnie przepracować trzy godziny przy zasypywaniu wykopanych w czasie badań dołów. (kog)**

Grupa ZMS-owców wykonuje czyn społeczny dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Efektowna czarka gliniana sprzed 2500 lat. **Fot. J. Brożek**

POGODA

PO UPALNEJ pierwszej dekadzie września przyszły chłodniejsze i mniej słoneczne dni. Niemniej ciągle jeszcze czujemy powiew lata. Nawiasem powiedziawszy lato astronomiczne kończy się w tym roku w poniedziałek, 23 września o godz. 0.26. Po dłuższym okresie panowania niżów, od południowego-zachodu Europy rozbudowuje się w naszym kierunku klin wyżu azorskiego, co pozwala na optymistyczną prognozę. Pogoda powinna się w najbliższych dniach ustabilizować, okresy słoneczne powinny przeważać nad pochmurnymi. Temperatura będzie mieć tendencję wzrostową, miejscami dojdzie, a nawet przekroczy 20 stopni. Noce będą coraz chłodniejsze o temperaturze w granicach od 10 do 5 stopni. Opady, jeżeli wystąpią, będą niewielkie i o charakterze przelotnym.

PROMYK

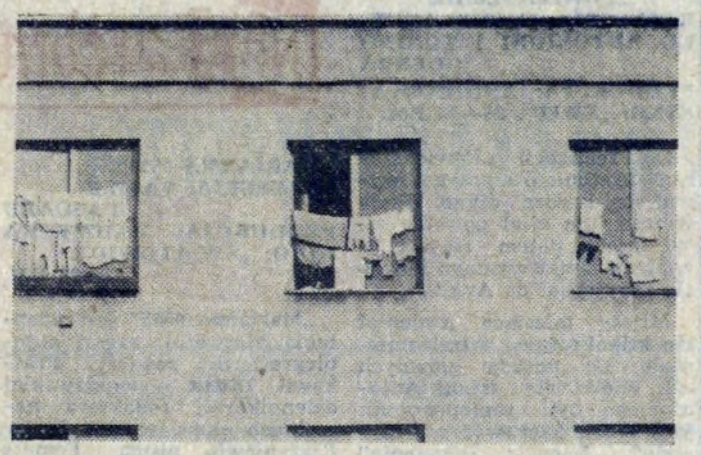

Tego rodzaju „ozdoby" w oknach stały się już nieodłącznym elementem nowohuckich osiedli. Czy rzeczywiście nie można suszyć bielizny w inny sposób, nie tak publicznie?

Fot.: J. BROŻEK

Wpisy do ZDK HiL

Jak co roku, Dom Kultury HiL przyjmuje we wrześniu wpisy na kursy języków obcych, do klas muzycznych, klubów, zespołów itp.

Są jeszcze wolne miejsca w klasach instrumentów muzycznych: gitary, mandoliny, akordeonu, skrzypiec i fortepianu. Ponadto przyjmuje się zgłoszenia na zajęcia umuzykalniania dzieci oraz na lekcje śpiewu solowego. Można się zapisać do licznych zespołów artystycznych.

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 w poniedz., wtorki, środy i czwartki w godz. od 13 do 17 (tel. 427-65).

CO W TYGODNIU?

KINA

Świt godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 16 do 22 bm. „Testament gangstera" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 23 do 25 bm. „Szpieg wyszedł z morza" produkcji ZSRR, dozw. od lat 11, od 26 do 30 bm. „Powiększenie" produkcji angielskiej, dozw. od lat 11.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 20 do 2) bm. „Bohaterowie Telemarku" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, od 24 do 27 bm. „Cztery dni Neapolu" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 19 do 22 bm. „Dziennikarz" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16, od 23 do 26 bm. „Falstaff" produkcji hiszpańskiej, dozw. od lat 16, od 27 do 28 bm. „Marianna 0555" produkcji ZSRR, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Panie i panowie" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 25 do 28 bm. „Sami na wyspie" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

21 bm. godz. 19.15 i 22 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 23 bm. teatr nieczynny, 24 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona", 25 bm. godz. 19.15 „Róża", 26 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki" (bajka), 27 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona".

TELEWIZJA od 21 do 27 bm.

SOBOTA

9.30 „Umrzeć w Madrycie" — film fab. prod. franc. 10.55 Dla szkół: Geografia dla klas V. 16.10 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci". 16.45 Dziennik. 16.55 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego". 17.40 „Gawędy wilków morskich". 17.55 „Warszawa, ja i ty". 18.25 Pegaz". 19.30 Monitor. 20.05 XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". 20.50 „Wieczorne rozmowy". 21.05 Dziennik. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.30 „Zagubione kroki" — film fab. prod. franc. 22.55 „Ewa i jej uroda" z serii „EWA" — film.

NIEDZIELA

9.25 Program dnia. 9.30 Przygody trzech Muszkieterów. 9.55 Przypominamy, radzimy. 10.05 PKF. 10.20 Melodie na Dzień Dobry. 11.15 Program dnia. 11.20 Wczoraj Tokio — jutro Meksyk. 12.20 Paul Dessau — sylwetka wybitnego kompozytora NRD. 12.55 Dziennik. 13.05 Przemiany. 14.05 „Wędrówki w czasie i przestrzeni" z cyklu: „Piórkiem i węglem" z Krakowa. 14.05 „Ostatni generał" — film. 14.55 Kibice — felieton telewizyjny. 15.00 „Zawsze w niedzielę" — Turniej miast. 17.15 Niedzielny Teatr TV: Aleksander Fredro — „Ostatnia wola". 18.15 „Ukochany kraj, umiłowany kraj" — teleturniej. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Rebeka" — film fabularny prod. USA. 22.10 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

15.40 Program dnia. 15.45 Politechnika TV. 17.00 Kino „Ptyś". 17.20 „Zrób to sam". 17.35 Z cyklu: „Medale i detale". 17.55 Kronika. 18.15 „Eureka". 18.45 „Gorąca linia". 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr Telewizji: Stanisława Fleszarowa-Muskat: „Gruszecka, czyli wizyta obcej pani". 21.05 Kino Krótkich Filmów. 21.35 „Złudzenia Willi Brandta" — program dokumentalny.

WTOREK

9.20 „Cienie zapomnianych przodków" — film fab. prod. radz. 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas XI. 12.30 Przysposobienie rolnicze. 13.25 Dla szkół: Przysposobienie obronne dla klas I licealnych. 15.05 Program dnia. 15.10 Przysposobienie rolnicze. 15.45 Politechnika TV. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Uroczyste pożegnanie olimpijczyków. 17.40 Dla młodych widzów. 18.30 „Nie tylko dla pań". 18.55 TV Kurier Warszawski. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Cienie zapomnianych przodków" — film fab. prod. radz. 21.35 „Nad Odrą i Bałtykiem".

ŚRODA

9.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII. 14.35 Program dnia. 14.40 Matematyka w szkole (Kr). 15.15 Interwiz. Koncert estradowy z Gruzji. 16.00 Politechnika TV. 17.05 Dziennik TV. 17.15 Dla dzieci — film TV z cyklu: „Z przygodą na Ty". 17.30 Dla dzieci: „Muzyczna wycieczka" — program TV Radzieckiej. 18.00 PKF. 18.10 Telekram. 18.20 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Giełda piosenki". 20.35 „Światowid". 21.05 „Tunel" — film z serii: „Dr Wojeck". 21.55 Studio 63: Tadeusz Boy Żeleński 45 „Obrachunki Boyowskie".

CZWARTEK

10.20 „Alibi na wodzie" — film fab. prod. czechosł. 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas VIII. 15.30 Program dnia. 15.45 Politechnika TV. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Dla młodych widzów. 17.40 „Afryka jeszcze nie wyzwolona" z cyklu „z kamerą po świecie". 17.55 „Ryzykanci" — program Redakcji Ekonomicznej. 18.25 „Wybitni soliści Warszawskiej Jesieni". 18.55 „Przygoda na promie" — film prod. holend. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Trybuna Telewizyjna. 20.40 Teatr Kobra: Barbara Gordon „Filiżanka czarnej kawy". 21.50 „Reflekcje". 22.20 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.35 „Swobodny wiatr" — film fab. prod. radz. 11.55 Dla szkół: Wychowanie plastyczne dla klas VII. 15.40 Program dnia. 15.45 Politechnika TV. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka". 17.20 „Dom na Idźkowskiego". 17.50 „Sylwetki X Muzy". 18.15 Kronika (Kr). 18.30 „Człowiek a ziemia". 19.00 „Trzy grosze" — program satyryczny. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Czwarta zmiana". 20.40 Teatr Telewizji: Honariusz Balzac „Eugenia Grandet" (Kr). 22.00 „Fakty i myśli".

Z pracy Ligi Kobiet

Witają V Zjazd PZPR

Przed kilku dniami Prezydium Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet zorganizowało w klubie „Ewa" naradę z zarządami kół LK. Spotkanie odbyło się z okazji nowego roku kulturalnego, a poświęcone było głównie omówieniu tez V Zjazdu PZPR. Lektorat na ten temat wygłosił kierownik szkoły nr 86 — Stanisław Stefański.

Ponadto powołano stałą komisję do opracowania sposobu realizacji wniosków, zgłoszonych przez członkinie organizacji kobiecej na cześć V Zjazdu. W jej skład weszły: Maria Gackowa, Maria Podsadecka i Eugenia Sobkowiczowa.

Część wniosków zgłoszona została na naradzie, następne wpływać będą w najbliższym czasie do ZD LK. Wnioski dotyczą głównie czynów społecznych podejmowanych przez mieszkanki Nowej Huty na cześć V Zjazdu PZPR, czynów, zarówno o charakterze prac porządkowych, podnoszenia estetyki swojego osiedla, jak i opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Tematem narady były ponadto sprawy organizacyjne m. in. rozwój organizacji kobiecej na terenie Nowej Huty (w trakcie organizacji są obecnie nowe koła w osiedlach XX-lecia PRL i Na Lotnisku). Narada połączona była z degustacją wyrobów garmażeryjnych.

W najbliższym czasie tezy V Zjazdu i podejmowane z tej okazji czyny społeczne będą tematem narady kół Ligi Kobiet całego Krakowa. W połowie października natomiast planuje się spotkanie środowiskowe kół LK w Nowej Hucie, poświęcone realizacji podjętych wniosków.

Nowa wystawa

Do końca bm. mieszkańcy Nowej Huty będą mieli okazję zwiedzenia ciekawej wystawy w Salonie TPSP przy Alei Róż. Ma ona charakter muzealny, połączono trzy rodzaje zabytków: miniatury — ryciny — wazony. Uzupełniają się one, tworząc przez swą różnorodność, interesującą całość.

Na wystawie zgrupowano szereg pięknych miniatur i rycin (XVIII do XIX wiek) oraz kilka wazonów, pochodzących z różnych epok i krajów.

Wystawa czynna jest codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. od 11 do 18. Zapraszamy w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych... (m)

NOTATNIK KULTURALNY

OTWARCIE SEZONU W OGNISKU MŁODYCH

Dziś, o godz. 18.30, w Ognisku Młodych ZMS ZDK HiL, os. Młodości 1 odbędzie się inauguracja roku kulturalno-oświatowego. Uroczystość ta połączona zostanie z otwarciem kawiarni „Violinka", kawiarni cieszącej się przed laty dużą popularnością, a nieczynnej przez dłuższy okres.

Na otwarciu sezonu wystąpią artyści scen krakowskich, następnie odbędzie się wieczorek taneczny. Warto przy okazji wspomnieć, że w bież. roku kulturalno-oświatowym planuje się organizowanie różnych imprez we „Violince", m. in. w każdy czwartek odbywać się tu będą imprezy rozrywkowe, np. giełda piosenki, organizowana wspólnie z Polskim Radiem.

WOJCIECH SIEMION W ZDK HiL

21 września, o godz. 19.30 w kawiarni Domu Kultury HiL gościć będziemy lubianego i popularnego aktora — **Wojciecha Siemiona** z recitalem pn. „Opowieści żołnierskie". Gorąco zapraszamy na to interesujące spotkanie...

SPOTYKAMY SIĘ W HALI WIDOWISKOWEJ HiL

Jeszcze raz przypominamy o miłej imprezie, jaka odbędzie się 22 września, o godz. 18 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Będzie to koncert laureatów II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu — 1968 r. Poza zwycięskimi zespołami i solistami wystąpią Wojciech Siemion i Stanisław Mikulski oraz zespół muzyczny „Czarne Perły".

NOWA ŚWIETLICA

Dziś, o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie świetlicy młodzieżowej w os. Jagiellońskim (bl. 29). Placówka powstała w czynie społecznym, dzięki staraniom i pracy Administracji DZBM Nowa Huta oraz Ogniska TKKF „Jagiellonka".

SEZON 1968/69 ROZPOCZĘTY

Ostatnio w Wydziale Kultury Prezydium DRN odbyła się narada kierowników klubów i świetlic Nowej Huty, podległych wydziałowi. Zebranie poświęcono przygotowaniom do otwarcia nowego sezonu kulturalno-oświatowego 1968/69. Omówiono m. in. perspektywiczne plany pracy placówek kulturalnych, potrzeby w zakresie uzupełniania sprzętu w świetlicach i klubach.

FILIA MDK

W ub. sobotę, w os. Na Wzgórzach odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy osiedlowej, będącej filią Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka w Nowej Hucie. Placówka składa się z kilku pomieszczeń, przeznaczonych na świetlicę młodzieżową, salę zajęć muzycznych, rytmikę, pracownię plastyczną. Organizowane tu będą różne imprezy, wyświetlane filmy dla dzieci i młodzieży itp.

Otwarcie świetlicy ma szczególne znaczenie, gdyż Wzgórza Krzesławickie do tej pory pozbawione były większej placówki kulturalno-oświatowej. Ponadto jedno z pomieszczeń stanowić będzie siedzibę komitetu osiedlowego.

Nowa placówka powstała w baraku (po ADM, bl. 39 A), odremontowanym w czynie społecznym przez komitet osiedlowy os. Na Wzgórzach, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych oraz Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe. Włożyły one duży wkład pracy, za co należą się serdeczne podziękowania. Znaczną pomoc okazał również Wydział Oświaty Prezydium DRN. W tych dniach nowa placówka kulturalno-oświatowa rozpocznie pracę na „pełną parę".

ZAPRASZAMY DO KLUBU PRASY

Nowy sezon kulturalno-oświatowy w Klubie Prasy zapowiada się bardzo interesująco. Placówka ta zaproponuje mieszkańcom Nowej Huty szereg ciekawych odczytów, imprez rozrywkowych, wystaw itp. Już we wrześniu zorganizowano tu szereg ciekawych prelekcji, m. in. odczyty: „Nad tezami V Zjazdu" „Istota i charakter współczesnego rewizjonizmu".

Kontynuowana będzie w bież. sezonie nauka języków obcych, szczególnie poleca się kursy „szybkiej nauki".

Nowość — to powstanie przy Klubie MPiK pierwszego klubu młodzieżowego, jakiego dotąd nie posiada żadna placówka tego typu na terenie kraju. (m)

Krótko

30 BM. — SESJA DRN

Tematem kolejnej Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, planowanej 30 września o godz. 9 w Sali Konferencyjnej gmachu Prezydium DRN Nowa Huta będzie sprawozdanie z działalności spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik" oraz rozwój spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej na terenie Nowej Huty.

Harmonogram obrad przewiduje także sprawozdanie z działalności Komisji Rolnictwa.

OCENA PRACY KOMITETÓW OSIEDLOWYCH

We wrześniu na terenie dzielnicy organizowane są spotkania w poszczególnych osiedlach, z udziałem przedstawicieli komitetów osiedlowych, radnych oraz mieszkańców. Tematyka zebrań obejmuje głównie ocenę działalności komitetów osiedlowych za okres obecnej kadencji.

Spotkania organizowane są w związku z październikową Sesją DRN na temat „Oceny działalności samorządów osiedlowych".

USUWANIE ZALEGŁOŚCI TYNKARSKICH

Akcja ta ma szczególne znaczenie dla Nowej Huty, niestety, jej przebieg nie nastraja optymistycznie. W ub. roku na zabezpieczone limity w wysokości 3.665 tys. zł wykonano prace tynkarskie tylko na kwotę ponad 2.900 tys. zł. W bież. roku limity te wynoszą blisko 8.800 tys. zł.

W przyszłym roku przewiduje się wykonanie 12.400 m kw. tynków w osiedlach: Centrum C i Zgody oraz częściowo w os. Uroczym i Teatralnym.

ZAPRASZAMY DO PORADNI

Po przerwie wakacyjnej w ZDK HiL przy ul. Majakowskiego czynna jest w każdy wtorek, w godz. od 18 do 20 Poradnia Urządzania Wnętrz Mieszkalnych. Fachowych porad udziela arch. wnętrz mgr **Janusz Trzebiatowski.**

m

Z notatnika obserwatora

NA UROCZYM — NIESTETY NIE UROCZO...

Przykro, gdy trud i pieniądze idą na marne. A tym przykrzej, im więcej można się spodziewać. Otóż rzecz tym razem o osiedlu Uroczym, nazwanym tak i dzięki ładnym blokom i dzięki zieleni. O zieleń tę zadbały nasze władze dzielnicowe, za pośrednictwem administracji tegoż osiedla. Naprawdę sporo musiały kosztować zieleń i kwiaty mające służyć ku ozdobie os. Uroczego. I gdyby troska o nie mieszkańców była adekwatna do wysiłków administracji — uroczo byłoby na tym osiedlu.

Ale... niestety. Przede wszystkim dzieci nie szanują zieleńców, grając na nich w piłkę itd. Słupki ogrodzeniowe łamią się jakimś cudem, a i kwiaty doznają uszczerbku ze strony wandali. Cóż na to dozorczynie? Ano, przeważnie patrzą obojętnie. Czegoś nie dostaje na tym osiedlu. Nie pomoże troska samej administracji, nawet połączonej w tej sprawie z Komitetem Osiedlowym, jeśli nie rozbudzą się społeczne inicjatywy. Z najważniejszą na czele: poszanowania zrobionych sporym kosztem zieleńców i zasadzonych na tych ostatnich kwiatów.

Osobną sprawę stanowią porządki w bloku nr 18. Niedawno odnowiona klatka jest napowrót odrapana i brudna. W piwnicy podobno już od pół roku stoi woda. Trzeba prosić ADM nr 10 o wglądnięcie w sprawy bloku nr 18 na os. Uroczym, bo lokatorzy żalą się coraz częściej. A i winnych trzeba znaleźć dla uchronienia w przyszłości bloku przed dewastacją.

KOŚCIĄ W GARDLE

A raczej blachą w gardle może stanąć chleb klientom spożywającym pieczywo z piekarni nr 1, z ulicy Przemysłowej 15, w Krakowie. Oto mieliśmy okazję oglądać kawałek chleba z etykietką tejże piekarni z wpieczonym w środek kawałkiem blachy. Przełknięcie ostrej blachy mogło spowodować ciężkie obrażenia wewnętrzne. Kawałek chleba z blachą przyniósł nam jeden z klientów sklepu MHD w os. Na Skarpie. Dodajemy, że na etykietce zapisano jako autora tego wypieku zmianę B tejże piekarni.

Ostatnio mnożyć się zaczynają wypadki zanieczyszczenia chleba. Teraz już przedmiotami wręcz niebezpiecznymi dla zdrowia. Nie można dłużej tolerować takiego skandalu, graniczącego z odpowiedzialnością karną. Wydaje się, iż zmiana B w piekarni nr 1 przy ul. Przemysłowej 15 w Krakowie powinna nie tylko wskazać winnych zaniedbania, ale też zrobić wszystko, by podobny wypadek nie zdarzył się więcej. ik.

Ogłoszenia drobne

PIOTR SZCZEPAŃSKI zgubił świadectwo dojrzałości wyd. przez Technikum Plastyczne w Wiśniczu, dowód osobisty oraz książeczkę ubezpieczeniową.

TADEUSZ KAPUSTA pracownik OZR HiL, ogłasza kradzież następujących dokumentów: dowodu osobistego, książeczki wojskowej, legitymacji ubezp., dowodu rejestracji motocykla, prawa jazdy, świadectwa ze szkoły podstawowej. Zwrot na adres: Zalas 419, poczta Tenczynek, pow. Chrzanów.

ZAWIADAMIAM wszystkich zainteresowanych, że nie odpowiadam za żadne zobowiązania finansowe i inne mego męża Mieczysława Urbana, ur. w 1931 r., zamieszkałego w Nowej Hucie, Na Skarpie 49/6.

Ewa Urban

Na trasie Rajdu im. kpt Potiebni

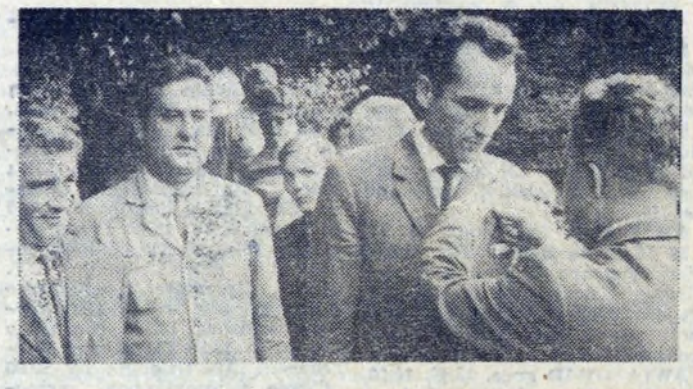

Złotą Odznakę TPPR otrzymuje sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. J. Broniek.

Składanie wieńców na płycie grobu kapitana A. Potiebni i powstańców w Pieskowej Skale.

Jedna z konkurencji toru przeszkód — transport rannego.

Zwycięska drużyna z Wydziału Wlewnic otrzymuje nagrody. Wręcza je sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny.

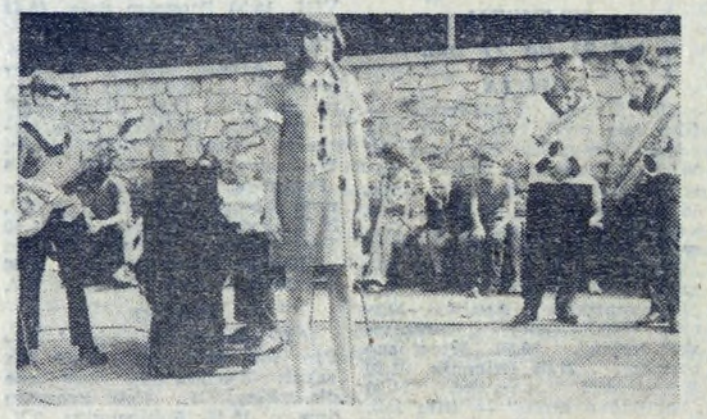

Z zespołem muzycznym „Rafały" śpiewały: Jola Doniec, Miriana Żak, Anna Nowakowska. Na zdjęciu: najmłodsza piosenkarka: Maria Pokrowska. Zdjęcia: J. BROŻEK

Kącik filatelistyczny

Witraże z Lozanny

W Szwajcarii ukazały się 4 nowe znaczki wchodzące w skład długofalowej emisji znaczków pt. „Pro Patria". Znaczki z tej serii przedstawiają zabytki kultury szwajcarskiej, a dochód z dopłat do nominałów przeznaczany jest na cele społeczne tego kraju. „Pro Patria 1968" to znaczki przedstawiające zabytkowe witraże z katedry w Lozannie. (kp)

Satyra w prasie

Pod kryptonimem „Czarny lew" odbywały się ostatnio w NRF manewry Bundeswehry.

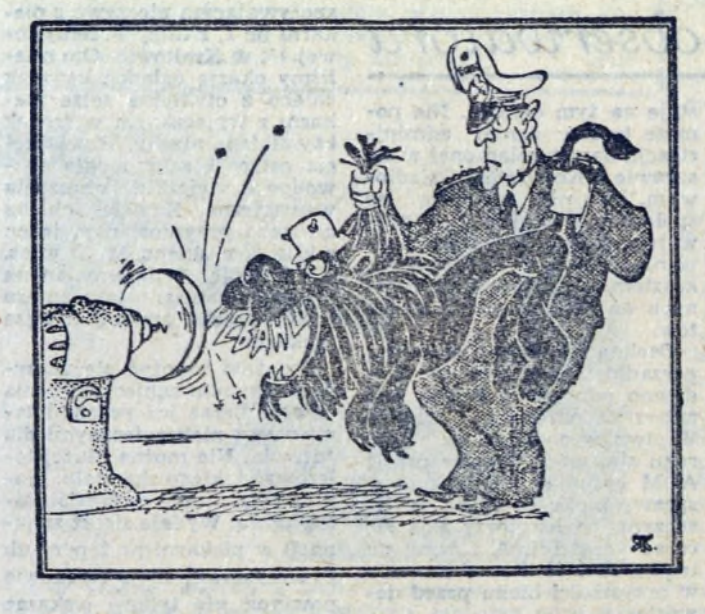

Bestia ostrzy zęby. (Rys. W. Wołkow — „Prawda")

„POWIĘKSZENIE"
REŻYSERIA: MICHELANGELO ANTONIONI i TONINO GUERRA
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: „ŚWIT", 26—30 BM.

Do realizacji „Powiększenia" Antonioni przygotowywał się bardzo długo. Pierwotnie film miał powstać we Włoszech, potem reżyser uznał, że temat wymaga innego tła i wyjechał do Anglii.

Mijały miesiące ,zmieniał się kilkakrotnie tytuł, zmieniała się obsada głównych ról. Wielbiciele sztuki Antonioniego byli zaniepokojeni: jaki będzie film twórcy „Przygody", „Nocy" i „Zaćmienia" zrealizowany poza ojczyzną reżysera? Tymczasem Antonioni drobiazgowo badał nowy, nieznany mu dotychczas teren. Ponieważ czołową postacią „Powiększenia" miał być fotograf żurnali mody, Antonioni przez długie tygodnie śledził pracę angielskich fotoreporterów, obserwował ich gesty, chwyty, metody pracy, sposób ubierania się, stosunek do wydawców i modelek, przyswajał sobie ich słownik. To od niego właśnie odtwórca głównej roli **David Hemmings** przejął precyzję gestów oraz mistrzowskie operowanie kamerą i materiałem fotograficznym.

Wszystkie zdjęcia „Powiększenia" — wnętrza i plenery — zostały nakręcone w miejscach autentycznych. W okresie od kwietnia do sierpnia 1966 r., ekipa Antonioniego okupowała wschodnią część Londynu, odwiedzała apartamenty Chelsea, antykwariaty w dzielnicy Kensington, zainstalowała się w wynajętym przez producenta autentycznym atelier Johna Cowana — największym studio fotograficznym mody w stolicy Anglii. Na taśmie filmowej powstawał powoli obraz miasta „pop-artu" i „mini-spódniczek", obraz wypełniony przez reżysera mnóstwem frapujących detali, celowo skondensowanego błyskotliwego baroku.

Mimo wielu głosów krytycznych dotyczących szczegółów, w całości film uznano za arcydzieło. Otrzymał Grand Prix w Cannes (1967), Nagrodę Hiszpańskiej Federacji Klubów Filmowych w San Sebastian, uplasował się jako drugi na liście dziesięciu najlepszych filmów zagranicznych wyświetlanych w Japonii w roku 1967.

FONTANNA NA PLACU CENTRALNYM

W Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego opracowuje się dokumentację projektową fontanny na Placu Centralnym. Jej budowę, zgodnie z założeniami, przewiduje się w 1970 r.

Inwestorem obiektu, który z pewnością przyczyni się do podniesienia estetycznego wyglądu centrum Nowej Huty jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wod.-Kan., wykonawcą — KPRI.

Na srebrnym EKRANIE

„MARIANNA 0555"
REŻYSERIA: VASILE PASCARU
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „ŚWIATOWID", 27—28 BM.

„Marianna 0555" jest adaptacją pierwszej części autobiograficznej powieści **Praskowii Didyk** — mołdawskiej dziennikarki, redaktora naczelnego ukazującego się w Kiszyniewie pisma „Femeia Moldovei" („Kobiety Mołdawii"). Powieść nazywa się „Na tyłach wroga". Autorka opowiedziała w niej swe przeżycia z okresu, gdy jako 17-letnia dziewczyna pełniła funkcję wywiadowcy Armii Radzieckiej na terenach okupowanej przez hitlerowców Mołdawii, Ukrainy i Polski.

Film relacjonuje historię pierwszej wyprawy Praskowii Didyk na tyły wroga. Warto jednak wiedzieć, że młodziutka agentka wywiadu była czterokrotnie wysyłana na terytoria okupowane przez faszystów. Pewnego razu wpadło na jej trop Gestapo. Aresztowana na ziemiach polskich, gdzie używała pseudonimu „pani Wanda" — po śledztwie i torturach została skazana na śmierć przez powieszenie. Z celi uwolnili ją partyzanci Werszyhory. Przedostała się do ojczyzny — i po otrzymaniu nowych zadań, została raz jeszcze zrzucona na spadochronie w okolicach Krakowa. Jej informacje pozwoliły zniszczyć niejeden hitlerowski magazyn amunicji, niejedno lotnisko.

Film jest szerokoekranowy, czarnobiały. (dr)

KSIĄŻKI

„Kraków." — Wydanie albumowe. Zawiera krótką historię i wiele zdjęć. Tekst opracował Jerzy Dobrzycki — Zdjęcia wykonał Edmund Kupiecki. Oprócz wersji polskiej ukazało się wydanie w języku rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Wyd. „Arkady", cena wersji polskiej 45 zł — obcojęzyczne 50 zł.

Lion Feuchtwanger — „Goya" — Książka o barwnym i pełnym przygód życiu genialnego malarza, autora „Mai nagiej". Przekład Jacka Frühlinga i Janusza Grabowskiego. Posłowie napisał Jan Białostocki. W tekście wiele reprodukcji (również kolorowe).

PIW, cena 55 zł.

Henryk Barycz — „W blaskach epoki odrodzenia" — O ludziach polskiego odrodzenia, Polakach i cudzoziemcach, pisze znany historyk, profesor UJ. Pozycja zawiera ciekawe ilustracje.

PIW, cena 50 zł.

Wacław Gralewski — „Stalowa tęcza" — Wspomnienia o lubelskim poecie Józefie Czechowiczu, który zginął we wrześniu 1939 roku od bomby niemieckiej. Autor (bliski przyjaciel Czechowicza), wspomina wspólne dyskusje — przytacza jego listy i wiersze.

PIW, cena 25 zł.

Tabor Cseres — „Zimne dni" — Powieść uzyskała nagrodę w Karlowych Varach — została przerobiona na powieść i sfilmowana. Akcja toczy się w 1942 roku, w okresie, kiedy wojska niemieckie wraz z sprzymierzonymi oddziałami węgierskimi dokonały masakry na mieszkańcach Nowego Sadu w Jugosławii. Przekład T. Olszańskiego.

PIW, cena 10 zł.

Daniel Fuchs — „Spelunka" — Pasjonująca książka, której bohaterami są ludzie należący do środowiska gangsterskiego z miejscowości letniskowej koło Nowego Jorku — po raz pierwszy została wydana w 1937 roku. Przekład Z. Zinserling.

PIW, cena 30 zł.

Marek Nowakowski — „Robaki" — częściowo autobiograficzna powieść o mieszkańcach warszawskiego przedmieścia.

PIW, cena 12 zł.

Mikołaj Czukowski — „O świcie" — Tom zawiera trzy powieści zmarłego w 1965 roku, pisarza radzieckiego. Tematem ich są wydarzenia ostatniej wojny.

PIW, cena 14 zł.

Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa — „Najdziwniejszy z adiutantów" — Powieść o adiutantce naczelnego wodza powstania styczniowego Langiewicza —Pustowójtównie. Ta dziewczyna - żołnierz (córka Polki i rosyjskiego generała) miała życie obfitujące w niezwykłe wydarzenia.

MON, cena 33 zł.

• *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* •

KRZYŻÓWKA

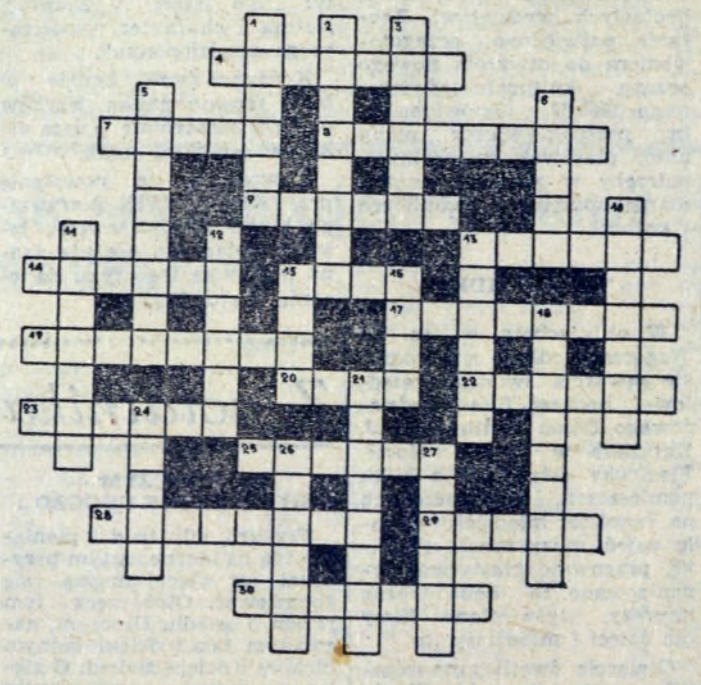

Poziomo: 4. republika w Ameryce Płd., 7. polski cent, 8. mieszanina lecznicza, 9. jest czerwony i czarny, straszne drogi, 13. żołnierz kawalerzysta albo człowiek ogromny i niezgrabny, 14. garaż parowozów, 15. polski samochód ciężarowy, 17. ogólne darowanie kary, 19. -Zdrój w pow. kłodzkim, 20. materiał opatrunkowy, 22. spec od sztuki wojskowej, 23. za mało ciałek czerwonych, 25. żerdź z pęczkiem słomy jako znak zakazu, 28. główny urząd lub instytucja posiadająca filie, 29. stodoła, 30. słynny niegdyś biegacz fiński.

Pionowo: 1. modny niedawno zastępca torebki damskiej, 2. syn Rzepichy, 3. państwo Belzebuba, 5. świeca śmierci, 6. narzędzie ogrodnicze, 10. działacz w sprawach międzynarodowych, 11. jeden z narkotyków, 12. kufer podróżny, 13. imię żeńskie, 15. jezioro przy grobli, 16. może być dobra, zła i nadzorcza, 18. przyrząd do mierzenia kątów w astronawigacji, 21. wózek z karabinem maszynowym, 24. subordynacja, 26. Włochy, 27. posiadłość Portugalii w Afryce.

Wirówka

Dookoła liczb wpisać 15 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu z numerem.

Znaczenie wyrazów: 1. łyżwy na kółkach, 2. w staroż. Rzymie sprawował sądownictwo cywilne, 3. z niego bimber, 4. spec, biegły, 5. płot, 6. ozdobny talerz, 7. pokój na okręcie, 8. potoczna lecz błędna nazwa grochodrzewu, 9. uszlachetnione wino, 10. miasto pow. w woj. rzeszowskim, 11. pośrednik do załatwiania różnych interesów, 12. wiadomość z magla, 13. grupa żołnierzy dokonująca rozpoznania lub ubezpieczenia, 14. mercedes króla Stasia, 15. b. twarde i elastyczne drzewo używane m. inymi do wyrobu nart.

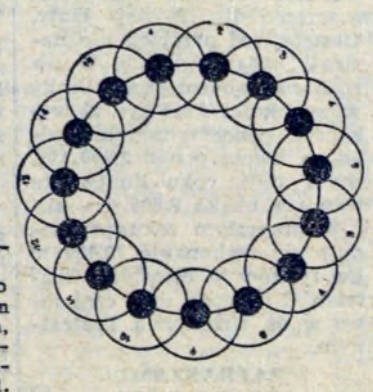

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27 września br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 37
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Koblencja, 7. Kondeusz, 9. szarotka, 11. limit, 14. figura, 16. alegat, 17. karawan, 18. szewiot, 19. wieniec, 20. Soplica, 23. ciastko, 25. Prostki, 26. Itaka, 28. kaszalot, 29. Pakistan, 30. krakowiak.

Pionowo: 1. skorupka, 2. verbum, 3. kawiarka, 5. szlaka, 6. Istria, 8. obliteracja, 10. kabalistyka, 12. kubista, 13. peleton, 15. Paoli, 21. orbita, 22. chrapy, 24. odaliska, 25. praktyka, 27. Albion.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 OTRZYMUJĄ:

1. **Maria Domańska — N. Huta, os. XX-lecia PRL 18 m. 45;**
2. **Adolf Bugno — N. Huta, os. Centrum D, bl. 1 m. 180;**
3. **Barbara Chacińska — N. Huta, os. Urocze 7 m. 118;**
4. **Tadeusz Strzopa — N. Huta, os. Stalowe 9 m. 13;**
5. **J. Dąbrowska — Kraków, ul. Krótka 8 m. 8.**

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-89, przez centralę Hut. 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-15